Nr 27. Dnia 3 lutego. Piątek. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Błażeja Biskupa M.
Jutro: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Niedziela: śś. Agaty Panny M.
Poniedziałek: śś. Doroty P. M. i Teofila.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 40.
Zachód „ „ 4 „ 43
Długość dnia godzin 9 minut 6.
Przybyło „ „ 1 „ 8

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Romualda Opata.
Środa: ś. Jana z Matty Wyznawcy.
Czwartek: ś. Apolonji Panny M.
Piątek: ś. Scholastyki Panny.

— W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach Pańskich, przed rozpoczęciem sumy i po ukończeniu takowej, dopełniano poświęcania świec (gromnic), które lud modlący się trzymał zapalone w czasie procesji i w czasie ofiary Mszy świętej.

Wczorajszą uroczystość *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny*, w niektórych kościołach, jak o tem uprzedziliśmy, obchodzono z zupełnym odpustem.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) wotywę solenną odprawił Jks. K. Jasiński, sumę celebrował Jks. A. Wróblewski, w czasie której głosił kazanie Jks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

— W kościele św. Trójcy wotywę odprawił Jks. A. Szczeniowski, sumę celebrował Jks. kanonik Brzeski, proboszcz miejscowy, kazanie wygłosił Jks. Konarski.

W kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), wprost ulicy Królewskiej, wotywę na intencję adoracji Przenajświętszego Sakramentu, odprawił Jks. E. Cieślewski, nauczyciel religji w III gimnazjum, następnie nabożeństwo matek chrześcijańskich celebrował Jks. Brzezikowski, wśród którego słowo Boże głosił Jks. Popławski.

— W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawił Jks. Seroczyński, w czasie której chór sierot Towarzystwa dobroczynności wykonał pobożne śpiewy.

Sumę celebrował Jks. kanonik J. Borzewski, kazanie zaś wypowiedział Jks. L. Jungowski.

Podczas nabożeństwa wykonaną została msza kompozycji Gounoda. Na Ofertorium p. Cieślewski, artysta opery, odśpiewał kompozycję solową St. Moniuszki „Modlitwa do Matki Boskiej”.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się o godzinie 9 zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przy ulicy Krakowskie - Przedmieście wotywa arcybractwa czci serca Najświętszej Marji Panny, na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro również, jako w pierwszą sobotę rozpoczynającego się miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Francja przebyła zatem okres przesilenia ministerjalnego i ma rząd nowy. *Journal officiel* wtorkowy ogłosił listę ministrów, którą podaliśmy jeszcze we wtorek. Sprostować winniśmy przedewszystkiem pomyłkę co do teki rolnictwa, którą w ostatniej chwili rozporządzono inaczej, niż w poniedziałek było postanowionem. Wszystkie wersje poniedziałkowe donosiły jednozgodnie, iż p. Varroy objął rolnictwo i roboty publiczne. Tymczasem jeszcze tegoż samego dnia wieczorem urodziła się inna kombinacja: postanowiono rozdzielić obie teki pomiędzy dwóch ministrów i zostawiając panu Varroy roboty publiczne, nawiązano rokowania o tekę rolnictwa z panami Herve Mangon i Matrym. Otrzymawszy we wtorek depeszę ajencji Havasa donoszącą, że *Journal officiel* ogłosił już nominacje, podaliśmy dla objaśnienia czytelników ostatnią listę ministrów, w której p. Varroy figurował jeszcze jako minister rolnictwa. Środowa depesza ajencji Okręta doniosła już tymczasem o objęciu rolnictwa przez p. Mahy (nie „Mahry“, jak ajencja ta swoim zwyczajem nazwisko przekręciła); zdaje się przeto, że układy z p. Hervé Mangon do skutku nie doprowadziły, jakkolwiek doszłe nas dzisiaj pisma zagraniczne nie dają jeszcze żadnej pewności, że ministrem rolnictwa właśnie został p. Mahy. W ogóle gabinet dzisiejszy we Francji liczy 11 członków; kreowane przez pana Gambettę ministerjum sztuk pięknych wcielonem zostało do departamentu p. Ferry. Wtorkowy *Journal officiel* ogłosił także nominacje czterech podsekretarzów stanu. Są nimi pp.: Develle dla spraw wewnętrznych, Varambon dla sprawiedliwości, Berlet dla marynarki, a Rousseau dla robót publicznych. Podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych pozostanie prawdopodobnie bar. Courcel, mianowany przez Gambettę ambasadorem w Berlinie. Był on dotychczas naczelnikiem wydziału politycznego; p. Freycinet, nie chce przeto pozbawiać swego departamentu najdzielniejszej jej siły. Ambasadorem w Berlinie ma zostać chętnie tam widziany p. Andrieux, który obalił Gambettę; do Petersburga powróci jen. Chanzy, a pan Challemél-Lacour w Londynie zastąpi p. Tissot, dzisiejszy poseł w Konstantynopolu, którego miejsce zajmie p. Marcère. Gubernatorem „Banku francuskiego“ ma napowrót zostać Denormandie, który na tej posadzie posiadał najwyższe zaufanie kół finansowych.

We wtorek nowy gabinet przedstawił się obu izbom, a p. Freycinet odczytał deklarację streszczającą program rządowy. Program ten obiera za punkt wyjścia przeświadczenie, iż Francja potrzebuje pokoju—nowy gabinet przynosi więc ze sobą „pokój dla serc i dla interesów materjalnych, na wewnątrz i na zewnątrz”. Francja potrzebuje dalej wolności i postępu—nowy gabinet obiera te dwie idee za godła swoje. Rząd nie uważa, aby niezbędną było rzeczą przedsiębrać dzisiaj reformy w sposobie wyboru do izby i senatu, ponieważ reforma co do oczekiwanego ciała mogłaby wejść w życie dopiero po trzech, co do pierwszego dopiero po czterech latach. Zdaniem rządu, nie rewizja konstytucji jest najżywotniejszą potrzebą kraju, ale poprawa administracji i stosunków społecznych w ogóle. Dla tego rząd zamierza wnieść do izby szereg projektów ustawodawczych, dotykających wszelkich gałęzi życia publicznego.

Przedewszystkiem idzie prawo o prasie i stowarzyszeniach, prawo o samorządzie gminnym i departamentalnym; dalej reforma stanu sędziowskiego z rozszerzeniem zakresu działalności sądów pokoju; zaprowadzenie trzyletniej służby wojskowej przy reformie systemu rekrutowania podoficerów i wytworzeniu armji specjalnej dla kolonji, nareszcie dalszy rozwój ustawodawstwa o wychowaniu publicznem. „A ponieważ narody nie żyją samą polityką, ale i materjalnemi interesami“, przeto program rozwija dalej szczegółowo zasady gospodarstwa finansowego, któremi przyszły rząd zamierza się kierować. Unikając konwersji lub nowej emisji renty, tudzież zakupna kolei na rzecz państwa, program uznaje za rzecz potrzebną ograniczenie na pewien czas większych zaangażowań się kredytu publicznego, „ażeby kapitały mogły skierować się ku przedsiębiorstwom prywatnym.“ Wszelako rząd zastrzega się, iż program wielkich robót publicznych, uchwalony przez izbę za dawniejszych rządów Freycineta, nie zostanie zaniedba-

Dwie nowe książki historyczne.

Firma Gebethnera i Wolffa podjęła w końcu minionego roku dwa nader cenne wydawnictwa: „Opowiadania i roztrząsania historyczne“ Józefa Szujskiego i „Szkice historyczne“ Stanisława Smolki.

Obie książki składają się z prac różnemi czasy drukowanych i trafnie przez jednego z autorów określonych, jako „coś pośredniego pomiędzy angielskiemi *essays* a rozprawami monograficznemi o ściśle naukowym nastroju”; obie wyszły z pod pióra pisarzów, z których pierwszy jest powagą w literaturze historycznej, drugi gruntownemi studjami i świetnym talentem pisarskim zdobywa sobie każdą nową pracą zasłużone uznanie.

Nie jest bynajmniej zadaniem niniejszej bibljograficznej wzmianki rozbierać pojedyńcze artykuły i rozprawy zawarte w „Opowiadaniach“ i w „Szkicach”; pozostawiamy to specjalnej krytyce, która znajdzie w bogatej treści obu dzieł nietylko obfity do rozpatrywania materjał, ale i podstawę do charakterystyki obu autorów w szkicach traktujących jeden przedmiot („Stanowisko Długosza w historjografji europejskiej“ Szujskiego i „Długosz“ Smolki).

Donosząc czytelnikom o zjawieniu się tych zbiorów, pragnęlibyśmy tylko zwrócić ich uwagę na stanowisko, które zajmują p. Smolka i Szujski w traktowaniu dziejów powszechnych i historji polskiej.

Czytając rozprawę p. Smolki „Słowo o historji”, niepodobna nie dostrzedz coraz wyraźniej ujawniającego się zwrotu nowszej szkoły historycznej od dróg przez genjalnego Buckla wskazanych, po których tylko bardzo krytyczne i trzeźwe umysły mogły dążyć, nie zbaczając na niebezpieczne manowce niczem niestwierdzonych hipotez.

Z polemicznych wywodów p. Smolki, rozpoczynających jego szkic z powodu broszury p. Bobrzyńskiego, dowiadujemy się, że autor nie należy do przysięgających ślepo na ewangelję Buckla i że zasadniczą myśl angielskiego historjozofa: iż „życiem i rozwojem ludzkości rządzą stałe, niezmienne prawa, tak jak prawa natury rządzą w świecie przyrody“ przyjmuje ze wszelkiemi możliwemi zastrzeżeniami.

„....Zaznaczyć muszę stanowczo, pisze p. Smolka, że jeszcze bynajmniej nie stwierdzono, jakoby takie prawa niezłomne i niewzruszone istotnie rządziły życiem i rozwojem ludzkości, nie podniesiono tego zapatrywania do wysokości pewnika naukowego i wskutek tego mamy zupełną swobodę zgadzać się z niem, lub nie zgadzać, nie opuszczając przez to gruntu naukowej dyskusji.“

Tej swobody używa p. Smolka nie poto, ażeby zaprzeczyć istnieniu tych praw ale żeby stwierdzić, że jeżeli są, to ich jeszcze nie znamy, co ma za sobą jeszcze i tę korzyść, że z historji nie wyklucza działania wolnej woli, że nie zmusza ignorować olbrzymiej roli dziejowej pewnych indywidualności historycznych, i historję uważać za dzieło „przeciętnego człowieka“ lub co jeszcze gorzej, za wytwór człowieka jako gatunku zoologicznego.

Przywraca też p. Smolka historji godność samodzielnej nauki, broniąc ją od podrzędnego obowiązku stwierdzania w dziejach tego tylko, „co nauki społeczne i polityczne jako wynik swych badań podają.“

Historja ma swoje własne naukowe cele: kreśląc przebieg dziejowego rozwoju ludzkości, dzieli ogrom swego przedmiotu na główne epoki; w ramach tych epok rozmieszcza składowe ich okresy, opisuje stopień rozwoju w jakim się ludzkość w każdym okresie znajdowała i opowiada wydarzenia, które rozwijając się na tle stosunków danej epoki, dokonywały w nich powolnego przeobrażenia.

Praca więc historyka podejmującego takie zadanie dzieli się na badawczą i konstrukcyjną: do pierwszej należy poznanie i krytyka źródeł historycznych, stwierdzenie faktów, obznajomienie się ze stosunkami społecznemi i politycznemi danej epoki; druga dokonywa się pod działaniem siły twórczej historyka, na której niezbędność p. Smolka słuszny kładzie nacisk.

„Choćby w najściślejszem badaniu, pisze p. Smolka, najlepsza dana była pracy konstrukcyjnej podstawa, od siły artyzmu historycznego, którą ktoś jest obdarzony, zawisłem to będzie przeważnie, o ile zadaniu swemu zdoła sprostać.

„Jak w pracy twórczej artysty, siła fantazji wytwarza nietylko rozmaite figury, które mają stanąć w obrazie, a zarazem i związek jaki między niemi zachodzi, stosunek ich wzajemny, słowem to wszystko, co w ugrupowaniu staje się wyrazem akcji i ruch w dzieło sztuki wprowadza, tak też wyobraźnia historyczna, w tych samych pozostając, jakeśmy zaznaczyli, warunkach, dozwala odgadnąć i wyrazić naturę i potęgę wzajemnego oddziaływania rozmaitych stosunków, do których odtworzenia poprzednio tak czynną przyłożyła rękę...“

Dziejopisarstwo jest więc sztuką wymagającą talentu historycznego.

nym. Dalej zapowiada deklaracja gabinetu reformę ustawy z r. 1867 o stowarzyszeniach handlowych „celem dania pewniejszych rękojmi“ interesom prywatnym i duchowi moralności publicznej. „W zakresie reform socjalnych zapowiada program projekt do ustaw o kasach, a zaopatrzenia jakoteż kroki dążące do rozwinięcia inicjatywy osobistej i zrozumienia zbiorowych interesów, przy pomocy zdrowego wychowania ludu.“

Program ten, jak widzimy, zdaje sobie jasno sprawę z moralnego i praktycznego położenia kraju, tudzież z wszystkich jego potrzeb materjalnych. Usiłuje on odwrócić uwagę publiczną od politycznych doświadczeń i przedwczesnych porywów ustawodawczych na pole reform ekonomicznych i finansowych. Dla radykalistów zapowiedź odroczenia rewizji konstytucyjnej będzie powodem niemałego rozczarowania; nie spodziewali się oni ze strony nowego rządu tak śmiałego i bez ogródki wypowiedzianego postanowienia; dla dobra i spokoju Francji życzyćby należało, aby panu Freycinetowi powiodło się przekonać izbę o trafności tej ostrożnej polityki.

Dzienniki wiedeńskie nic dotychczas nie wiedzą o telegrafowanem nam z Petersburga podaniu się austrjackiego ministra skarbu dr. Dunajewskiego do dymisji. Powątpiewanie nasze w prawdziwość tej pogłoski wyraziliśmy już we środę. Stanowisko p. Dunajewskiego zachwiałoby się w chwili, w której założony przezeń przy pomocy kapitału p. Bontoux „Länderbank“ wiedeński uczułby się zagrożonym następstwami paryskiej katastrofy giełdowej. Tak wszakże nie jest — pomimo ogniw wiążących go z „Union générale“ akcje „Länderbanku“ podczas całego przesilenia trzymały się na równi z najpoważniejszemi papierami kredytowemi i z rentą austryacką a drobny spadek kursu dzieliły z losem wszystkich innych papierów, wskutek ogólnego wstrząśnienia. Zresztą wzorowy kierunek, nadany interesom „Länderbanku“ przez gubernatora hr. Wodzickiego i dyrektora jeneralnego Hahna, ustrzegł ten zakład finansowy od wszelkich niebezpieczeństw; niezawisłość zaś swoją w obec „Union générale“ stwierdził on tem najlepiej, iż odmówił paryskiemu bankowi pokrycia 17 mil. niedoboru na likwidację 31-go stycznia, czem przyczynił się znacznie do upadku „Union“.

W poniedziałek w komisjach budżetowych obu delegacyj austrjackich ministrowie Szlawy i hr. Kalnoky dawali polityczne wyjaśnienia co do powodów i rozmiarów powstania hercegowińskiego. Mowa hr. Kalnoky dotknęła stosunku mocarstw ościennych do tamtejszego rozruchu; austrjacki minister spraw zagranicznych stwierdził najzupełniejszą lojalność tak Rossji i Turcji, jak Serbji i Czarnogórza wobec wypadków hercegowińskich; nie taił wszakże, iż po za lojalnością rządu kryją się tajne agitacje i zbierają składki, które nie są wszelako w stanie zachwiać przyjaznych stosunków łączących rządy i które nie odniosą skutku w obec faktu, iż wedle podjętych kroków niepokoje rychło i doszczętnie zostaną stłumione. Nie wierzymy w szczerość optymizmu hr. Kalnoky'ego, ale też i on sam w nią nie wierzy.

P. Schloetzer udał się we wtorek do Rzymu, odbywszy kilka długich konferencyj z ks. Bismarkiem. Mianowanie dr. Falka prezydentem sądu apelacyjnego w Westfalii było zręcznym krokiem ks. Bismarka, mającym wobec przewidywanej rewizji ustaw majowych przez sejm pruski ubezwładnić wpływ byłego ich twórcy. Dr. Falk bowiem musiał złożyć niezwłocznie mandat sejmowy i usunąć się z areny parlamentarnej.

Opozycja w skupczynie serbskiej odmówiła podpisania adresu do księcia, uchwalonego przez izbę 99 głosami przeciw 50. Książę, przyjmując d. 31 z. m. adres z rąk większości, surowo naganił ten niekonstytucyjny krok opozycji kierowanej przez Risticza i z naciskiem wyraził zupełne swe zaufanie do dzisiejszego ministerstwa. Niesłychany fakt ten w życiu parlamentarnem nie przejdzie bez następstw, które doprowadzić mogą do konfliktu księcia z izbą.

Wystawa koni i inwentarza.

Towarzystwo wyścigów konnych, mając sobie udzielone prawo urządzania przez lat sześć dorocznych wystaw koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu, zamierza w roku bieżącym skorzystać zeń po raz wtóry i urządzić wystawę w rodzaju tej, jaka była w roku zeszłym.

Tegoroczna wystawa, o ile sądzić możemy z dotychczasowej działalności komitetu, wolną będzie od wielu błędów i braków, które zresztą w roku zeszłym były nieuniknione, choćby tylko ze względu, że towarzystwo po raz pierwszy przystępowało do obcego sobie zadania, wskutek czego musiało walczyć z wieloma trudnościami i nie miało tego doświadczenia, jakie dziś posiada.

Z niektórych odezw Towarzystwa przekonywamy się, że komisja stara się traktować całą sprawę nie powierzchownie a ze świadomością o ważności podobnej wystawy, że pojmuje jaką wystawa być winna, jeżeli ma być pożyteczną i że stara się możliwie najlepiej sprostać swemu zadaniu.

Jedną z takich odezw mamy w tej chwili przed sobą; jestto zaproszenie do przyjęcia udziału w wystawie.

W odezwie tej komisja zwraca uwagę, iż przy wyborze okazów na wystawę nie należy się rządzić zbyt surową przedwstępną krytyką, gdyż ta ze względu na ogół hodowli w naszym kraju jest jeszcze nie na miejscu i najczęściej jest powodem, że wystawy nasze przez zbyteczną obawę krytyki tracą wiele materjałów, na których wiedza i postęp zyskałyby niepomiernie.

Zresztą rozwijające się na wystawach tranzakcje kupna i sprzedaży zachęcić powinny tych, którzy, nie szukając konkursu i krytyki, przyprowadzić życzyliby swe okazy li tylko dla korzystniejszego spieniężenia.

Przekonywający ten ustęp odezwy powinien wpłynąć na tych wszystkich, którzy przez źle zrozumianą skromność lękali się dotychczas stanąć do współzawodnictwa i winien pociągnąć całe zastępy drobnych hodowców, których w naszym kraju jest najwięcej.

Zkądinąd dowiadujemy się o zamiarze przyjmowania na wystawę machin i narzędzi rolniczych.

Inicjatywę dało kilku fabrykantów tutejszych i projekt ich ma być podobno uwzględnionym.

Dla gospodyń naszych, dla których dział drobiu może był najbardziej interesującym na zeszłorocznej wystawie, w roku bieżącym przybędzie dział produktów z mleka.

Drobna ta gałęź naszego wiejskiego przemysłu, prowadzona najczęściej nieracjonalnie, bo za pomocą tak zwanego pachciarza, który z góry za całą produkcję mleka płaci i sam ciągnie z niej korzyści, prowadzona przez skrzętną gospodynię może zapewnić i zapewnia niemałe zyski.

Niedawno, przypominają sobie czytelnicy, donosiliśmy za jednem z pism prowincjonalnych o pannie S., osobie wykształconej, która zajmuje się wyrobem masła i serów i w ten sposób ciągnie z kilkunastu krów dochód zapewniający jej dostateczne utrzymanie.

Bardziej przekonywającym przykładem są może gosposie z pińczowskiego, które od lat wielu prowadzą handel serami, wysyłając je nawet do Warszawy, pomimo tego, iż komunikacja jest bardzo utrudnioną.

Ostateczny termin nadsyłania deklaracyj przez wystawców inwentarza naznaczony jest na dzień 15-ty kwietnia r. b.

Po tym terminie nadsyłane deklaracje uwzględnianemi nie będą, ponieważ obszerność budynków wystawy, które zaczną się wznosić z dniem 1-szym kwietnia, ściśle zastosowaną będzie do ilości zadeklarowanych okazów.

Wracając do działalności komisji wystawowej, musimy zaznaczyć postanowienie już zapadłe w początkach ubiegłego miesiąca.

Komisja postanowiła sprawy wszelkich referatów, sprawozdań, odezw do wystawców, informowania komisji co do wypowiadanych żądań przez opinję lub specjalistów powierzyć stałemu referentowi, specjaliście.

Na takiego referenta powołano p. Sempołowskiego, b. profesora szkoły rolniczej w Żabikowie, obecnie zaś naczelnika stacji doświadczalnej przy Muzeum rolnictwa i przemysłu, zyskując tym sposobem w sprawach wymagających specjalnych wiadomości pomoc, której, mówiąc nawiasem, brak nieraz uczuć się dawał.

Biura komisji wystawy będą miały oddzielne chociaż łączne pomieszczenie z dyrekcją wyścigów konnych, administracja atoli wszystkiego co ze sprawą wystaw się łączy będzie zupełnie oddzielna oprócz jednej kasowości, która zawsze będzie w zależności od dyrekcji wyścigów konnych: wystawa nie posiada bowiem żadnych własnych zasobów i jedynie tylko przy stosunkowo bogatem Towarzystwie wyścigów konnych istnieć może.

Komisję wystawową pod prezydencją prezesa lub wice-prezesa składają: Tomasz hr. Zamoyski, Ludwik hr. Krasiński, Stanisław hr. Zamoyski, Stanisław Skarzyński, Karol hr. Jezierski, Adam Goltz,

---

„Prawdziwy talent historyczny natchnie ciepłem plastyki każdy obraz dziejowy, który wyjdzie z pod jego ręki; idąc za wskazówkami umiejętnego na dzieje poglądu wysunie naprzód rzeczy najistotniejsze; z drobiazgów wyciśnie ich treść właściwą lub wybierze z nich te, które w opowiadaniu do ilustracji ogólnych spostrzeżeń przydać się mogą, umiejętnem i artystycznem zarazem grupowaniem każdemu szczegółowi naznaczy właściwe miejsce i jeśli nie dotrze do doskonałości, to osiągnie w każdym razie cel pracy dziejopisarskiej, skreśli obraz przeszłości pełen prawdy i życia.“

Koronę pracy konstrukcyjnej stanowi sformułowanie sądu historycznego.

Sąd historyczny jest wprawdzie „wykwitem indywidualnych, na fachowem wykształceniu i wynikach historycznego badania opartych przekonań,“ więc „niedorzecznością jest wymagać w nim bezwzględnej bezstronności“; ale z drugiej strony rzeczą jest jasną, że „ślepa, nie z przekonań i zasad, lecz z namiętnych osobistych uprzedzeń wynikająca stronniczość względem pewnych osobistości historycznych, dążności i objawów dziejowego życia, wiedzie niechybnie do zboczeń, które pracę historyczną zniżyć mogą do karykatury, pamfletu lub do rzędu pospolitej elukubracji publicystycznej.

Nieodłączną właściwością takiej stronniczości bywa zresztą zawsze anachronistyczny koloryt obrazu dziejowego, szkodliwe prawdzie dziejowej modernizowanie stosunków przeszłości...

„Stronniczość w badaniu, tendencja w krytyce historycznej, naginanie wyników badania do stronniczych założeń, tendencyjna interpretacja lub wybór niewłaściwego tekstu, nie według zasad umiejętnej krytyki, lecz dla obrony z góry powziętych uprzedzeń,— wszystko to są już tak ciężkie przewinienia, że je z umyślnem fałszerstwem bez wahania na równi można postawić.“

Spokojny jest jednak autor o losy prawdy dziejowej; ruch bowiem dziejopisarstwa takiej dziś nabrał żywotności, tak zaostrzył bystrość jednostkowych badań, że każda szkodliwa tendencyjność, każde namiętne prawdy skażenie spotka się natychmiast z protestem w imię nauki, ze sprostowaniem bałamutnych wywodów.

Do takich tumaniących poglądów zaliczyćby można grasujący dziś w badaniach nad naszemi dziejami pesymizm historyczny.

Jest on konieczną, naturalną reakcją przeciw dotychczasowemu, równie złudnemu optymizmowi,— zgoda na to; ale trudno przecież zaprzeczyć, że równie jak tamten musi mieć swoje granice, w przeciwnym razie nas obezwładnia a daje siłę w rękę tym, którzy na pesymizmie rozkład szczepią.

Dwojaki bywa pesymizm; jeden szuka złego i lubuje się widokiem jego, drugi nie odwraca odeń oczów, ale cierpi; do pierwszego wystarcza wątroba; do drugiego trzeba mieć serce; pierwszy brudzi żeby sponiewierać, drugi rani żeby wyleczyć; antydotem pierwszego jest rozum, balsamem na drugi jest miłość. Łatwo być pesymistą i pogardzać; nierównie trudniej być pesymistą i kochać.

Kochającym swoją historję pesymistą jest Szujski.

W krytykowaniu faktów przedmiotowy do oschłości, w pracy konstrukcyjnej powściągliwy, oględny, prosty, w sądach historycznych rozgrzewa się i wtedy w każdem najsurowszem słowie tętni miłość i odzywa się żal, że trzeba powiedzieć to, co boli i poświęcić niemiłosiernie ułudy na ołtarzu prawdy dziejowej.

„Po epoce poezji przedewszystkiem, pisze Szujski w zakończeniu studjum o Długoszu, przyszło nauce w ogóle, nauce historji w szczególności brać się do połączenia rozbitych, nieszczęśliwych a przecież jeszcze w nieśmiertelnej czujących się jedności. Zadanie było podwójnie trudnem, bo metoda różną. Serce skupia, fantazja zagarnia i ogarnia, natchnienie porywa rozum i sumienie badawcze, do nieszczęść zewnętrznych dołącza walkę z sobą, niemiłosierdzie względem siebie.

„Śmiem twierdzić, że dotąd jesteśmy w epoce przejścia od metody do metody, że szarpiemy się i wydzieramy temu najpierwszemu z obowiązków, jakim jest wcielenie w każdy krok i ruch naszego życia tego ścisłego obrachunku z obowiązkami, którym w entuzjazmie chwili przynosiliśmy całopalenie z siebie samych.

„Siebie samych i dzisiaj dać musimy, zupełniej, doskonalej, bo z poświęceniem tego z czem się człowiek najpóźniej rozstaje, próżności tej szlachetnej, ale próżności zawsze co szepcze: jesteś bohaterem!

Historja w najgłębszych tajnikach swoich zna tylko jedną miarę: najwyższej cnoty i poświęcenia, tę która gubi siebie, aż do próżności wobec tego co się kochać powinno.“

Jedną z form takiej abnegacji jest głoszenie prawdy *quand même* — i tym właśnie duchem tchnie szkic pomieszczony na końcu książki Szujskiego „O młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju.“

Jestto krótka rozprawka, — ale pełno w niej poglądów oryginalnych wyrażonych z tą prostotą for-

także: Mścisław Godlewski, Stefan ks. Lubomirski, Tadeusz Kowalski i Adam Michalski.

Reasumując to, cośmy wyżej w krótkości o działalności komisji wystawowej i przyszłej wystawie powiedzieli, przychodzimy do przekonania wyrażonego na początku naszego artykułu: że komisja stara się traktować całą sprawę ze świadomością o ważności wystawy, że rozumie jaką wystawa być winna, jeżeli ma być pożyteczną i stara się jaknajlepiej sprostać swemu niełatwemu zadaniu.

Po ukończeniu już naszego artykułu dowiadujemy się z jednego z pism, iż istnieje projekt wprawdzie nie w łonie zarządu Towarzystwa wyścigów konnych, lecz między kilku jego członkami rozpoczęcia agitacji między włościanami w celu zachęcenia ich do wzięcia udziału w wystawie.

Sprawa to bardzo ważna i zasługuje na największe poparcie, jeżeli zważymy, że włościanie nasi posiadają daleko większą sumę inwentarza w kraju, niżeli właściciele większej posiadłości ziemskiej.

Projektodawcy, jak donosi pismo z którego wiadomość tę czerpiemy, gotowi są nawet udzielać pewne zasiłki pieniężne dla pokrycia kosztów transportu i utrzymania na wystawie.

Komisja powinnaby z swej strony przyjść równie z pomocą.

m. b.

— P. o. prezydenta miasta Warszawy jenerał-lejtenant Starynkiewicz ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej listę osób, które przyjęły obowiązki przewodniczących i delegowanych przy spisie jednodniowym ludności m. Warszawy, mającym się dopełnić 28 stycznia (9 lutego) 1882 r., wraz z wymienieniem n-rów domów, w których ciż delegowani czynności dopełniać będą, a mianowicie:

(Dalszy ciąg. — patrz nr 26.)

W cyrkule IV bielańskim.

W okręgu spisowym 9. — Przewodniczący Kazimierz Natanson, mag. nauk przyrod. — Delegowani: Gabrjel Kempner adw. prz. nr 1771B, 1771A; Władysław Lipowski urz. nr 1772, 1773, 1774; Leopold Gins, subjekt handl. nr. 1775; Jakób Blumental subj. handl. nr 1776A; Filip Ascher subj. han. nr 1777, 1778A, 1778c; Ignacy Grundsach st. un. nr 1779, 1778D i 1778B; Leopold Brockmann kup. nr 1776B, 1793B i 1794B; Ludwik Silberbaum kup. nr 2264, 2263, 2262; Karol Haberfeld kup. nr 2261; Henryk Buchner st. un. nr 2260, 2259; Zygmunt Lindenfeld kup. nr 2258, 2246; Maurycy Brandys kand. praw. nr 1793A, 1794A, 1795; Feliks Zalewski pom. adw. przys. nr 1796B; Wacław Orłowski sub. hand. nr 1796A; Leon Bernstein kup. nr 1797C; Henryk Szampanier st. un. nr 1797B, 1797A; Roman Frenkiel wol. sł. un. nr 1798; Władysław Sztyblewski sub. han. nr 1816, 1817; Henryk Zwieback kup. nr 1815, 1814; Stanisław Natanson dr. fil. del. rezerw.

W okręgu spisowym 10. — Przewodniczący Henryk Konitz kand. praw. — Delegowani; Józef Stan. Konitz st. un. nr 2161, 2162, 2162a, 2162b; Stanisław Norblin st. un. nr 2163, 2165; Władysław Asterblum st. un. nr 2164, 2165a; Szymon Epstein st. un. nr 1813, 2165c; Michał Frenkiel nr 1799; Zygmunt Kilinowicz urz. nr 1800; Biro-Jakóbowicz Henryk st. un. nr 2236/7, 2239; Salomon Landau inż. 2238, 2242; Józef Nussbaum st. un. nr 2240a, 2241; Bolesław Rembalski obr. sąd. nr 2243, 2244a; Ferdynand Wagner kand. pr. nr 2245, 2376a; Zygmunt Grostern st. un. nr. 1818, 1819, 2247a; Feliks Baumritter st. un. nr 2247b, 2247c; Maurycy Fuchs st. un. nr 2247d, 2257e, 2285; Józef Bernstein kand. pr. nr 2376b, 2236b, 2240b; Aleksander Strachowicz kand. pr. 2240c, 2244b; Józef Żabiński st. un. ur. 2245a, 2245b; Stefan Bein urz. 2247e, 2247f; Zygmunt Tykociner kand. praw, nr 2303, 2304; Franciszek Olszewski kand. praw, del. rezerw.

W okręgu spisowym 11. — Przewodniczący Henryk Peltyn, redaktor *Izraelity*. — Delegowani; Władysław Lesselrot adw. nr 2248a, 2248b; Józef Fliederbaum ag. han. nr 2249; Michał Cukier st. un. nr 2250, 2252; Jakób Cukier adw. nr 2251a, 2252b; Herman Grossglik st. un. nr 2254a, 2255; Ludwik Hantower adw. nr 2256, 2257ab; Mikołaj Rozenblum buchal. nr 2248c, 2248d, 2249a; Wacław Handelsman st. un. nr 2275b, 2275/6a, 2275/6b; Jakób Goldszmidt liter. nr 2286, 2286a, 2287; Bernard Lauterbach buchal. nr 2287a, 2287b, 2287c; Stanisław Neuding kup. nr 2287d, 2306a, 2248e; Edward Lubelski syn obyw. nr. 2253, 2284a; Szymon Hartman st. un. nr 2283, 2274, 2284b; Władysław Dobrzyński st. un. nr. 2281a, 2281b, 2282; Edward Beatus st. un. nr 2279, 2279a, 2279e, 2280; Jakób Birnzweig st. un. nr 2277, 2277e, 2278; Natan Wodzisławski buchal. nr 2274a, 2274b; Karol Amerykaner ag. hand. nr 2201b, 2203.

W okręgu spisowym 12. — Przewodniczący Henryk Nagiel, pom. adw. przys. — Delegowani: Stanisław Kogutowski pom. budow. nr 2254, 2204b, 2204a, 2205; Aleksander Nachner st. un. nr 2206/7, 2208; Józef Skowroński st. un. nr 2209/10, 2211; Józef Rundbaken adw. pryw. nr 2212, 2213, 2190, 2160; Seweryn Szwarcenberg pom. adw. przys. nr. 2191c, 2128, 2199, 2290; Jakób Świeca właśc. domu nr 2202, 2274D, 2274E; Franciszek Szancer student uniw. nr. 2274F, 2273G, 2274H; Stanisław Baliński urz. nr 2192, 2193, 2194; Adolf Kohn st. un. nr 2195/6, 2197a, 2197D; Adolf Rotheim ag. hand. nr 2197b, 2297c; Maurycy Rotheim rządz. domu nr 2197E, 2197F; Stefan Ruśkiewicz st. un. nr 2197g, 2197H; Alfred Jankowski urz. nr 2197J, 2197K, 2197L; Wilhelm Winterrock pom. adw. przys. nr 2191A, 2191b. 2191d; Andrzej Rahoza kup. nr 2191H, 2191J, 2191K; Kahan Leon int. szp. star. nr. 2098, 2191P; Wacław Szczerbiński st. un. nr 2218/19, 2232, 2232a, 2232b; Bronisław Szaniawski liter. nr 2233, 2265; Józef Winawer st. un. nr 2234; Adam Szpilrein st. un. nr 2266, 2269, 2269bc, 2307a, 2307b, 2307c; Andrzej Stońko współpr. *Kur. Warsz.* del. rezerw.

W cyrkule V/VI powązkowskim.

W okręgu spisowym 13. — Przewodniczący Edmund Diehl, właśc. domu. — Delegowani: Antoni Wiśniewski liter. nr 835, 836, 837, 1128, 1129, 1135, 1134; Aleksander Landsberg st. un. nr 829 do 834; Rudolf Oberfeld st. un. nr 823 do 828; Wiktor Szumlański st. un. nr 805, 806, 807, 821, 822, 883; Jakób Neumark st. un. nr 880, 881, 882, 876, 887/8; Wilhelm Diehl urz. nr. 872 do 875; Zygmunt Połujański eksp. han. nr. 870/1 868; Józef Lewin buchal. nr 865, 866, 867ab; Jan Narkiewicz st. un. nr 838/9 do 842/3; Ludwik Szczygielski wł. domu nr. 844; Edward Diehl wł. domu nr. 845b, 845A, 845, 846/7; Tadeusz Wyleżyński of. pr. nr. 848 do 851; Fryderyk Imroth wł. domu nr 647/8 do 856; Jan Semadeni student szkoły handl. nr. 855 do 859; Stanisław Masłowski art. mal. nr 860, 861; Juljusz Knoll eksp. han. nr 862 do 864; Otto Tyszkiewicz urz. nr 671b, 2482, 2484, 670b, 670a, 669; Stanisław Rejnert st. un. nr 668, 667, 663/4/5; Emil Küster urz. nr. 666, 661/2, 660, 659, 658, 657c, 657AB; Aleksander Zieliński eksp. han. nr 852 do 854; Zygmunt Lebensztein, st. szk. han. nr. 647/8A; Juljan Wieliczko st. un. del. rezerw.

W okręgu spisowym 14. — Przewodniczący Jan Skurzyński adw. przys. — Delegowani: Edward Goldhar st. un. nr 671a, 671d, 671e, 672, 673a, 673, 674b; Adam Breza obyw. nr 674a, 674 do 679/80; Antoni Zaleski obyw. nr 681 do 686 i 691; Józef Higersberger kand. pr. nr 692, 693a, 693, 693b, 694, 695/6, 696, 696b, 696e, 697d, 697b, 699, 699b; Jan Czajkowski adw. przys. nr 699a, 701a, 701e, 701d, 701b, 702, 703; Leon Wiszniewski adw. przys. nr 704, 705 do 708 i 710; Leon Gajewicz kand. pr. nr 711 do 714, 1132, 1133; Stanisław Kozłowski urz. nr 1245, 2407/8, 2474, 2409, 2473/8, 2410/11; Leon Błaszkowski kand. pr. nr 2472, 2412/13, 2471, 2414/15, 2470; Michał Kotarski ucz. szk. han. nr 2416, 2417, 2469, 2468; Michał Tiutrumoff st. un. nr 2418, 2419, 2466; Adolf Sztybel st. un. nr 2420, 2465, 2464, 2423; Aleksander Waldenberg st. un. 2425, 2426; Hermogenes Dąbrowski urz. nr 2424, 2427, 2421; Jan Wyganowski st. pr. nr 2476/7, 645/6; Władysław Popławski st. un. nr 2428 do 2430; Władysław Zaruski st. un. nr 2431 do 2434; Tomasz Krajewski st. un. nr. 2435 do 2438; Teodor Andrzej Załuskowski st. un. 2439 do 2442, 2441A, 2442d, 2443a, 2443b; Antoni Świecimski. st. un. nr. 2443e, 2441b, 2441e, 2441d, 2463; Antoni Rudnicki st. un. nr 2458 do 2462; Wacław Perzanowski ucz. sz. han. nr 2456a, 2457, 2456ab; Wiktor Kruszewski st. un. nr 2457e, 2455, 2454, 2453e; Józef Ambrozewicz st. un. nr 2453b, 2453e, 2453d, 2453n; Karol Dunin adw. przys. del. rezerw.; Jan Bogusławski urz. del. rezerw.

W okręgu spisowym 15. — Przewodniczący Juljusz Bem, adw. przys. — Delegowani: Ignacy Lipski st. un. nr 2450, 2451; Władysław Oborski urz. nr 2452, 2443, 2444a, 2444, 2445; Józef Podbielski urz. nr 2446/7, 2448, 2448a, 2449; Zygmunt Rouppert urz, nr 1130/1, 2507, 2506/5, 2506B, 2506/7, 2506/7a 2504; Józef Haufblum kup. nr 2503, 2503a, 2503B, 2503C, 2501/2, 2501a; Michał Moncewicz st. un. nr 2515, 2515B, 2500c, 2500, 2500a, 2503D, 2513, 2511; Józef Rozumiejczyk st. un. nr. 2515D, 2505, 2508, 2509, 2510A; Jan Kuczkowski urz. nr 2514, 2521, 2535, 2519/20, 2518, 2518a, 2517, 2516, 2516a; Leon Dąbrowski urz. nr 2514b, 2514a, 2512, 2515, 2515F, 2515B, 2515e, 2515E, 963D; Józef Zapolski of. fabr. żel. 2324, 2323, 2322, 2321a; Walerjan Libenau urz. nr 2321, 2358, 2358a, 2358B, 2359B; Jan Lichtensztein st. un. nr 2360c, 2360A, 2359B, 2359a, 2375a, 2375F; Bolesław Słodkowski st. un. nr 2322a, 2375, 2375B; Ksawery Taczanowski st. un. nr 2375c, 2375E, 2375D, 2375B; Tadeusz Nowowiejski st. un. nr 2382, 2377, 2378, 2379; Franciszek Juskowski urz. nr 2380/1, 2403a; Robert Geisler urz. nr 2403e, 2404/5, 2406, 2406a, 2403D; Stanisław Bem st. un. nr 2423B, 2423a, 2421a, 2421B, 2421e; Józef Fogel st. un. nr 2383, 2384, 2385, 2385a, 2385B; Jan Diament ucz. szk. han.

---

my i jędrnością języka, która cechuje literacką stronę prac Szujskiego.

Czy są w istocie młodsze i starsze narody, zapytuje Szujski, czy rację mieliby ci, którzy twierdzą, że węgrzy, czesi i polacy, narody młodsze od europejskiego zachodu, zdolne były wprawdzie odegrać pokaźną rolę w dziejach świata, ale nie potrafiły przejść fazy wewnętrznej organizacji?

Zdaniem autora, o starszeństwie narodów stanowi wielkość zasobu cywilizacyjnego który zebrały, długotrwałość szkoły którą przeszły liczba ostrych przewrotów które zapamiętały, ciasnota bytu w który się dostały.

Więc bywają z konieczności młodsze i starsze narody: starsze dają inicjatywę, okazują twórczość, myślą i czynem przewodzą innym, młodsze je naśladują, a naśladownictwo wiedzie za sobą cały szereg konsekwencyj z nietrafnego, nieudolnego pochodzących naśladowania.

Wyszedłszy na widownię świata ostatnia z rzędu zachodnich narodów, Polska wiąże się w państwo w leśnym ostępie między Wartą a Wisłą; pierwsze zetknięcie z cywilizacją grozi jej zagładą politycznego bytu. Wtedy na czeskich i węgierskich wzorach rozpoczyna się organizacyjna praca Kazimierza W., stająca się podwaliną prawodawstwa, administracji i ekonomiki na dwa dalsze wieki. Polska raptownie dogania Europę od murowania miast aż do założenia uniwersytetu.

Śmierć Kazimierza kładzie temu rozwojowi naturalnemu tamę; społeczeństwo zaledwie wstępujące w próg organizacji rzucone jest w drugą młodość, w drugie *ab ovo* polityczne, w litewsko-ruski rozczyn. Tu rozpoczyna się walka z przestrzenią, płodna zapewne w cywilizacyjne owoce, ale fatalna dla politycznego państwa rozwoju.

Społeczeństwo rzucone w ciżbę zupełnie inaczej się rozwija, aniżeli to, które się na pustce osadziło. Innej natury jest walka z przestrzenią, innej walka z ludźmi. Ta ostatnia kształci i wyrabia przedewszystkiem polityczne cnoty i daje niezawodne pierwszeństwo przed temi, którzy posuwając się w puszczę, osłabiają nić społecznego wątku.

Ale gdzie przyczyna złego politycznego, tam nie pomierna cywilizacyjna zasługa. Zaniesienie wiary na Litwę, przetworzenie olbrzymiej przestrzeni wschodniej na obyczajem i cywilizacją prawie jednolitą sadybę zachodniej szlacheckiej rycerskości, posunięcie municypalnych porządków prawa niemieckiego w miastach, miasteczkach i wsiach poza Dźwinę i Dniepr, było pracą absorbującą i decentralizującą siły społeczeństwa, ale pracą dodatnią, pracą posuwania naprzód Europy i europejskości.

„Kładzie więc pesymizmowi granice, konkluduje Szujski, położenie Polski, jej niezasobna historyczna szkoła, jej wielkie kresowe zadanie, nie zostające w żadnym stosunku do jej przygotowania, co więcej zostające w pewnym rodzaju błędnego koła z organizacją polityczną.

Organizacja wymagaześrodkowania, szerzenie się na obwód jest odśrodkową siłą.

Stąd w dziejach naszych usiłowania wojenne, polityczne, naukowe występują fragmentarycznie; jedno tylko ma ciąg, skutek i względną trwałość: nasz ruch kolonizacyjny i unifikacyjny. Błyszczy on lemieszem pługa a od czasu do czasu płomieniem szabli, którą tylko stać na chwilowy piorun. Nie odejmuje to urywanej naszej epopei wartości, — dramatu tylko brakło."

Kiedy przyszedł dramat, skończyła się epopea, ale nie zamknęły się karty rozwoju historycznego.

Tylko że historja nie przebacza braków: braki wypełnić jest pierwszym przyszłości warunkiem.

Brakiem głównym, najzgubniejszym było zatracenie politycznego zmysłu.

Dasz-że się ten zmysł zdobyć, przywrócić społeczeństwu?

Niewątpliwie — pod jednym warunkiem, aby go dobyć z siebie, z rozważania przeszłości i obrachunku sumienia.

Ten swojski, prosty, zdrowy zmysł powie, że to, co było dziejową zasługą, treścią, wartością naszą w przeszłości, jest zarazem główną, jedyną niepokonaną siłą polityczną.

Taka jest przewodnia myśl w tych spostrzeżeniach Szujskiego, które streszczamy, cytując dosłownie autora, bo jak już zastrzegliśmy od początku, nie piszemy krytyki, lecz bibljograficzno-sprawozdawczą notatkę.

„Kochający pesymista" odczuł, gdzie i co „kładzie granice pesymizmowi" w roztrząsaniu dziejów—i życzyćby należało, aby go naśladowali ci wszyscy, którzy, obrzuciwszy pogardą całą przeszłość swego kraju, dziwią się odosobnieniu swemu i wołają *nemo propheta in patria* zamiast pamiętać o prawdziwszej nierównie tych słów parafrazie Szujskiego: *nemo propheta sine patria.*

W. B.

nr 2385e, 2385*D*, 2385*E*; **Marjan Kurman st. un. nr** 2386c, 2386*B*, 2386*a*, 2386*D*, 2485*a*; Teodor Szulka st. un. nr 2485, 2387/8, 5071, 5072, 5073, 2388, 2389, 2390; Maurycy Kohn st. un. nr 2391*e*, 2391*G*, 2391*F*, 2391*B*, 2392, 2392*B*; Stanisław Handelsman st. un. nr 2392*e*, 2392*a*, 2393*c*, 2393, 2394*B*, 2394*a*; Witosław Chrzanowski st. un. nr 2394, 2395*a*, 2395; Zenon Pietkiewicz wol. sł. un. nr 2396, 2397, 2398*a*, 2398; Józef Siekłucki mech. nr 2399, 2400, 2399*a*, 2391*ab*, 2401; Maurycy Silbersztrom st. un. nr 2401*B*, 2402, 2402*b*; Adam Chełmoński st. un. nr. 2402*a*, 2403*b*, 2486, 2487, 2499, 2400*a*.

W okręgu spisowym 16. — Przewodniczący Ksawery Tatarkiewicz, adw. przys.—Delegowani: Stanisław Barański st. un. nr 2374*e*, 2374*d*, 2378*E*, 2374*F*; Aleksander Dulęba st. un. nr 2360, 2360*B*, 2365, 2364*a*; Kazimierz Marcinkowski st. un. nr 2361, 2362; Izydor Cohn aj. dom. zagr. nr 2364*b*, 2364*a*, 2364, 2496*a*, 2366, 2366*a*; Gabrjel Kośmierski st. un. nr 2366*E*, 2366, 2366*e*, 2367/8, 2369*h*, 2369*g*, 2369*f*, 2369*e*; Józef Mrozowski st. un. nr 2369*a*, 2369*b*, 2369*k*, 2369*c*, 2369*d*; Stanisław Leszczyński p. o. notarj. nr. 2374*g*, 2374*G*, 2374*a*; Józef Hempel st. un. nr 2373*p*, 2373*d*, 2373*B*; Ignacy Radzymiński wł. domu nr 2373, 2373*a*, 2373, 2373*c*, 2372, 2371, 2370*a*; Juljan Lisowski st. un. nr 2370*B*, 2370*h*, 2370*f*, 2370*E*, 2498, 2487, Stefan Ulrich st. szk. wet. nr 2496, 2497, 2488, 2488*a*. 2483*a*; Stefan Królikowski st. un. nr 2318*a*. 2319, 2320*A*, 2354; Samuel Asterblum st. un. nr 2354*b*, 2320, 2325, 2354*c*; Ludwik Orłowski st. un. 2326/57*c*, 2353, 2326/57*b*, 2353*a*; Stanisław Brzeziński st. un. nr 2326/57*a*, 2352, 2326, 2352*d*; Henryk Freisinger aj. dom. zagr. nr 2327, 2327*A*, 2356; Stanisław Schrieftgiesser aj. dom. zagr. nr 2351, 2328, 2328*A*; Tadeusz Wajsberg st. un. nr 2355, 2348, 2348*a*; Mieczysław Schmidt st. un. nr 2329/30*a*, 2347, 2347*a*, 2347, 2329/30*b*, 2347*ee*; Bolesław Jankowski st. un. nr. 2331, 2331*b*, 2331*a*, 2332, 2346.

(*d. c. n.*)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W gazecie *Nowosti* czytamy obchodzącą nas wiadomość, że wileński ziemski bank stara się o udzielenie mu pozwolenia na rozciągnięcie swoich operacyj na Królestwo Polskie lub przynajmniej na cztery gubornje: lubelską, siedlecką, łomżyńską i warszawską. Żądanie swoje bank motywuje tem, że działalność jego ułatwia przechodzenie własności ziemskiej w ręce włościan. „Należy przypuszczać, powiadają *Nowosti*, że ministerjum wstrzyma się z zadość uczynieniem temu żądaniu do czasu ogólnej rewizji stanu naszego kredytu gruntowego, który jak dotąd okazał się rujnującym dla większych właścicieli a niedostępnym dla małych.“

= W radzie państwa, jak donosi *Now. wr.*, roztrząsaną będzie niebawem normalna ustawa dla szkół muzycznych. Szkoły te zamierzono przekształcić na średnie zakłady muzyczne, przygotowujące do wyższych--konserwatorjów. Uczniom mają być przyznane pewne ulgi w spełnianiu powinności wojskowej.

= *Golos* donosi, iż w gubernjach kijowskiej i podolskiej oziminy całkiem nie powschodziły; pola będą przeorane.

= Ministerjum komunikacyj, jak donoszą dzienniki petersburskie, poruszyło kwestję nowego podziału dróg szosowych na dwa rodzaje: państwowe i miejscowe. Szosami pierwszej kategorji zawiaduje ministerjum komunikacyj i utrzymywane są kosztem skarbu, druga zaś kategorja szos ma być oddana pieczy zarządów gubernjalnych. Do szos pierwszej kategorji należą też szosy położone w Królestwie Polskiem.

= Minister finansów odniósł się podobno do prezesa kijowskiego komitetu giełdowego i zalecił mu otworzenie w tamecznej giełdzie narad nad środkami, jakie przedsięwziąć należy celem zapobieżenia spekulacji w handlu cukrowym i podwyższaniu jego cen.

= Dług skarbu państwowego wynosił w roku 1880, jak to się okazuje ze sprawozdania kontroli państwowej, rs. 2,722,513,895, w której to sumie wliczony jest bezprocentowy dług w państwowych listach kredytowych rs. 543,347,084; dług ten w roku 1881 spadł na rs. 2,704,671,624 wraz z bezprocentowym długiem rs. 545,042,630.

= Według nowego planu rozszerzenia granic Warszawy, jak donosi *Warsz. Dn.*, wskazującego na zachodnio-północnej stronie miasta za granicę plant kolei żelaznej obwodowej, otworzone być mają następujące nowe rogatki niezależnie od posunięcia dalej już istniejących: 1) na Czystem wzdłuż ulicy Karolkowej; 2) na drodze przerzynającej przedmieście Koło; 3) przy wielkim obozie powązkowskim (Obozowa, przedłużenie Młynarskiej); 4) **obok bydłobójni powązkowskiej i cmentarza powązkowskiego**; 5) obok małego obozu powązkowskiego. Rogatki wolskie posunięte być mają dalej o wiorstę, a powązkowskie— na koniec cmentarza katolickiego. Wszystkie projektowane rogatki znajdować się będą przy szlabanach kolejowych około przejazdów.

= *Warsz. Dn.* dowiaduje się o projekcie zbudowania szosy wzdłuż parku Aleksandrowskiego na Pradze, poczynając od baraków punktu zbornego do nowego mostu pod cytadelą, na przestrzeni półtorej wiorsty. Droga ta, obecnie bardzo uczęszczana przez pieszych, skróciłaby odległość cytadeli ze środka Pragi dla wozów.

= Przy magistracie warszawskim znajduje się ogółem 296 urzędników, pobierających rocznie rs. 133,457. Tylko 20-tu urzędników pobiera pensje roczne w wysokości rs. 1,000 do 2,000; reszta, t. j. 276 urzędników, otrzymuje przeciętnie około rs. 500. Obecnie p. prezydent miasta projektuje podniesienie pensyj urzędnikom magistrackim. W tym celu zniesione być mają niektóre urzędy, na które wydatkuje się corocznie rs. 17,846, w ogóle zaś wszystkie podwyżki uczynią sumę rs. 43,999. Projekt, jak donosi *Warsz. Dn.*, ma być wkrótce przedłożony do zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

= Po zestawieniu rachunków warszawskiego zarządu miejskiego za rok zeszły okazały się znaczne zaległości. Pomiędzy innemi, z dzierżaw miejskich nieruchomości nie wpłynęło rs. 6,028 kop. 23½; rs. 267,764 kop. 16 nie wniesiono podatku szacunkowego; z podatku podymnego na korzyść miasta brak jeszcze rs. 51,010 kop. 40, z podatku wodociągowego rs. 14,965 kop. 6½. W ten sposób, na początku roku bieżącego nie dopłacono rs. 327,912 kop. 93, na rachunek których komisarze miejscy zdołali pozyskać dotąd zaledwie rs. 11,856 kop. 3.

= Zawiadamialiśmy niedawno, że p. Ankiewicz, starszy budowniczy miasta, wniósł na ręce p. prezydenta podanie o uwolnienie go od tych obowiązków, motywując je podeszłym wiekiem i nadwerężonem stanem zdrowia. Obecnie dowiadujemy się, że dymisja ta przyjętą została, a na wakującą w ten sposób posadę mianowany został starszym budowniczym miasta p. Cichocki Edward budowniczy, dotychczas pozostający na stanowisku młodszego pomocnika inżeniera miasta. Jednocześnie młodszym pomocnikiem inżeniera miasta mianowany został p. Henryk Sumiński, dotychczas inżenier pierwszego oddziału miasta przy pozostawieniu mu zawiadywania i nadal tymże oddziałem.

= W dniu 31 stycznia r. b., w kancelarji zgromadzenia krawieckiego przy ulicy Miodowej nr 17, odbyła się sesja zgromadzenia krawców, na której zapisano uczniów do nauki krawiectwa 46. Wyzwolono na czeladników 29. Wsparć zubożałym majstrom, wdowom i sierotom po krawcach udzielono na sumę 352 rs. Prócz tego na leczenie i pogrzeby wydano majstrom 109 rs., czeladnikom 165 rs. W końcu nadmienić nam wypada, iż przyjętą została na członka zgromadzenia krawieckiego panna Emilja Kaliszewska, po złożeniu wymaganego egzaminu.

= Wczoraj o godzinie 1-ej w południe, w obecności przedstawicieli władz, założycieli i gości odbyło się uroczyste poświęcenie ochrony na Woli pod Warszawą.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 8-mej wieczorem, w magistracie odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji, powołanej dla obmyślenia źródeł dochodu na utrzymanie większej ilości zakładów dobroczynnych, a mianowicie szpitali, domów przytułku itp.; w skład komisji wchodzą urzędnicy: magistratu, warszawskiej rady dobroczynności publicznej, kancelarji p. oberpolicmajstra, oraz obywatele i osoby, których zdania i opinje mogą być pożyteczne w tej sprawie.

= W dniu 6-ym lutego r. b., o godzinie 5 po południu, w kancelarji zgromadzenia stolarzy przy ulicy Foksalu nr 84 odbędzie się pod przewodnictwem delegowanego ławnika magistratu p. Cichawskiego i starszego zgromadzenia p. Kolbińskiego sesja zgromadzenia stolarzy w celu uregulowania rachunków kwartalnych oraz zapisania nowowstępujących uczniów do zgromadzenia i wyzwolenia niektórych na czeladników.

= Ciągnienie pierwszej klasy 138 loterji klasycznej odbywać się będzie w d. 8 i 9 lutego r. b. w sali losowań Banku polskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś i jutro pani Helena Modrzejewska występuje jako główna bohaterka szylerowskiej tragedji p. t. „Marja Stuart“.

W roli Elżbiety wystąpi panna Chraszczewska.

Dziś abonament A, nr 3; jutro abonament B, nr 3.

*** Na środowym koncercie w Towarzystwie muzycznem** odegrano parę nowości.

Na pierwszem miejscu postawić wypada „Trio“ napisane przez p. Karola Lampego.

„Trio“ to oznaczone „Opus I“, jak każde pierwsze dzieło szerszych rozmiarów początkującego kompozytora, posiada wiele nieuniknionych wad w takich razach, choć z drugiej strony świadczy wymownie, iż autor nie jest bez zdolności i inteligencji muzycznej.

Najładniej napisaną jest część trzecia „Scherzo“.

„Trio“ odegrali pp. Hertz, Noskowski i Langeman.

O ile nam wiadomo, „Trio“ nabyła jedna z pierwszorzędnych firm wydawniczych w Lipsku.

Prócz tego p. Hertz wykonał kilka swoich drobnych utworów, z których najwdzięczniejszym był „Mazurek“.

Śpiew p. Dowiakowskiej, jak zawsze poprawny, oraz deklamacja panny Święcickiej i p. Piramowicza zaokrąglały całość koncertu, robiącą bardzo dodatnie wrażenie.

* Koncert doroczny na dochód niezamożnych studentów Instytutu w Nowej Aleksandrji (Puławach) odbył się wczoraj w południe, dzięki troskliwości dyrektora p. Münchheimera, z zupełnem powodzeniem materjalnem i artystycznem.

Z estrady w sali ratuszowej przepełnionej sympatycznie usposobioną publicznością odzywały się kolejno dobrze wyuczone masy choralne, to znów występowali soliści wybrani z pomiędzy celniejszych naszych sił artystycznych i amatorskich; wreszcie niepospolicie zajmującą część koncertu stanowiła deklamacja, w której Modrzejewska ze zwykłą gotowością wielki swój talent na cel szlachetny ofiarowała, użyczając porankowi pociągającej siły swego nazwiska.

Trzymając się, jak tego charakter koncertu wymaga, na gruncie sprawozdawczym, notujemy że wszystko odbyło się według programu ułożonego, ze smakiem przez p. Münchheimera przy chętnej pomocy żywiołów artystycznych i amatorskich; publiczność słuchała z przyjemnością ślicznej gry p. Schlözera, a szczególniej walca Moszkowskiego, sympatycznego głosu pani Kamińskiej i panny Kapuścińskiej, bardzo zręcznie i inteligentnie wypowiedzianego przez pannę Wiśnowską wiersza Gondinet'a „Ach panie“ i zawsze pięknej „Hagory na puszczy“, z której przepyszna dykcja Modrzejewskiej cały plastyczny dramat wydobywa.

P. Kotarbiński zyskał suty oklask za „Króla pustyni“ Mickiewicza.

Dochód z koncertu, o ile na oko wnosić było można, przedstawi się zapewne w poważnej cyfrze.

* Panna Marja Derynżanka i p. Jan Tatarkiewicz otrzymali zaproszenie na kilkanaście gościnnych występów do Krakowa.

= Fabryka zabawek.

Jeden z zamożnych przemysłowców tutejszych powziął myśl otwarcia w naszem mieście fabryki zabawek dziecinnych.

Myśl to bardzo szczęśliwa, gdyż za zabawki płaciliśmy rok rocznie znaczną sumę, kończącą się na kilka zer, zagranicy.

Do nowego tego rodzaju przemysłu początkowo będą sprowadzeni zagraniczni robotnicy, których w miarę uzdolnienia zastąpią krajowcy.

Życzyćby tylko wypadało, aby fabryka umiała połączyć taniość z trwałością a nadewszystko dobrym gustem i pożytecznością, wiadomo bowiem jak ważnym czynnikiem pedagogicznym są zabawki.

= Nowe wyjścia.

W teatrze rozmaitości zbudowane będą nowe schody, wewnętrzne, prowadzące na podwórze gmachu teatralnego.

W teatrze małym przy ulicy Daniłowiczowskiej jedno okno wychodzące na podwórze przerobione zostanie na drzwi.

Przeróbki te, mające na celu bezpieczeństwo publiczności, dokonane być mają w czasie sezonu letniego.

= Kradzież w tramwaju.

Złodziejom warszawskim przybyło nowe pole działalności — tramwaje, na którem nie zasypiają sprawy.

Pokilkakrotnie już notowaliśmy wypadki kradzieży, ostrzegając przed kieszonkowymi złodziejami, którzy stale zaczynają operować w naszych tramwajach.

Dotychczas kończyło się na portmonetce lub zegarku; wczoraj skradziono jednemu z jadących pugilares a w nim znaczną sumę pieniędzy.

Kradzież popełniono w tramwaju nr. 7, pomiędzy 5-tą a 6-tą godziną wieczorem.

Poszkodowany, p. Spidbaum, natychmiast spostrzegł brak pugilaresu **w którym było ogółem do**

11,000 rs., z tego 1,200 rs. gotówką, reszta zaś w wekslach i papierach procentowych.

Policja natychmiast jęła się tropienia sprawców i o godzinie 9-tej wieczorem ujęła na ulicy Przyrynek trzech znanych policji złodziei: Grzankowskiego, Kłopota i Kurzątkowskiego.

„Nasi znani“ sprowadzeni do cyrkułu przyznali się do wszystkiego; kierownik wyprawy „pan“ Grzankowski człowiek dobrze wychowany, mówiący po francusku, niemiecku i angielsku, zwrócił zabraną gotówkę zaraz, wskazując gdzie są weksle i listy ukryte.

Z gotówki brakowało 250 rubli.

Po resztę pieniędzy udano się wraz z Grzątkowskim na ulicę Świętokrzyską do domu nr. 18, gdzie były one ukryte w... ustępie.

Pan Spidbaum odzyskał swą stratę.

Dziś rano ajent policyjny Dąbrowski, który brał udział w śledztwie, w kieszeni własnego paltota znalazł 200 rs. Pieniądze te włożone mu zapewne przez jednego ze złodziejów, które komisarzowi Kowalewskiemu, kierującemu całem śledztwem.

P. Spidbaum stracił wszystkiego około 40 rs.

= Sprawa Sulatyckich. W dniu 24 stycznia kasacyjny departament rządzącego senatu w pełnym komplecie, bo 22 senatorów udział w nim brało, rozpatrywał prośbę cywilnego powoda, na dekret kamienieckiego sądu przysięgłych z dnia 29 maja r. z. przyznający testament ś. p. Leopolda Sulatyckiego za prawdziwy i prawomocny w całej jego doniosłości. Departament prośbę o kasację odrzucił, potwierdzając tem samem werdykt sądu kamienieckiego.

= Złoty medal. Z przyjemnością dowiadujemy się, że komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, pod którego egidą jak wiadomo urządzoną była w roku zeszłym wystawa ogrodnicza, raczył nakoniec ratyfikować jednomyślną decyzję komitetu sędziów wystawy.

Szło mianowicie o złoty medal za najlepiej obsadzony sad owocowy i największą troskliwość i pracę w tym kierunku.

Sędziowie wystawy jednogłośnie przyznali konieczność wynagrodzenia złotym medalem takiej pracy, komitet muzeum opierał się temu, ustąpił jednak na przełożenia i wywody przez komitet sędziów dostarczone a decyzję tę usprawiedliwiające.

Medal ów złoty, na ostatniem posiedzeniu komitetu Muzeum w zatwierdzeniu decyzji sędziów, przyznany został p. Zygmuntowi Kurtzowi z Otwocka, który odznaczył się też ilością wysadzonych drzewek — 14,000 sztuk (od r. 1874 wysadzono 4,091 sztuk), jak i umiejętnością i starannością w prowadzeniu tej pożytecznej dla kraju pracy.

= Nagła śmierć. Wczoraj ulicą Chmielną szła spokojnie zupełnie zdrowa kobieta, lat jak się zdawało przeszło pięćdziesięciu.

Ubranie jej świadczyło, że należy do stanu średniego.

Nagle przed domem nr 46 przy tejże ulicy, nieszczęśliwa zachwiała się i upadła.

Gdy pośpieszono chcąc ją podnieść— już nie żyła.

Nie znajdując przy niej żadnych papierów ani nic takiego, coby mogło o jej nazwisku i miejscu zamieszkania objaśnić, odwieziono zwłoki do domu przedpogrzebowego przy cmentarzu powązkowskim i zarządzono śledztwo.

Śledztwo to wykazało, że była to Józefa J., zamieszkała w domu nr 4 przy ulicy Szpitalnej.

= Cmentarzyska. Otrzymujemy wiadomość z pod Łowicza, iż w okolicy tamecznej nad Bzurą przed niedawnym czasem odkryto cmentarzysko pogańskie, w którem odkopano kilka urn posrebrzanych.

Rzadkie te okazy skutkiem nieostrożnego obchodzenia się uległy stłuczeniu. Cząstki przechował jeden z duchownych tamże zamieszkałych.

W księstwie łowickiem we wsi Ręszynie znajdują się nad rzeką Rawką wzgórza, usypane ręką ludzką, otoczone kamieniami.

Są to niewątpliwie pogańskie cmentarzyska, powoli zaorywane przez włościan, dlatego warto, aby nasi badacze ocenili je przed ostateczną zagładą.

Ząb mamuta, nadesłany przed niedawnym czasem do naszej redakcji, także w tej miejscowości był odnaleziony, a w szczególności na polach Główna.

Wiadomość tę czerpiemy, na skutek interpelacji naszych czytelników, od osoby, co nam rzeczony zabytek zakomunikowała i dzielimy się nią z tymi, których ta sprawa bliżej zainteresowała, nadmieniając, iż ząb znajduje się obecnie w rękach jednego z przyrodników w celu bliższego sprawdzenia jego oryginalności.

= Zawzięty samobójca. W dniu 26 z. m., w Olkuszu, właściciel sklepu, 18-letni Mendel Fr., we własnym sklepie powiesił się.

Sąsiedzi z drugiego sklepu spostrzegli go w samą porę, młodego samobójcę odcięto i do życia przywrócono.

Przyszedłszy do sił, na drugi dzień wyszedł na dwór i znowuż w zamiarze pozbycia się życia wskoczył do studni...

Znowu go dostrzeżono i znowu ocalono.

Fr. obiecywał trzeci raz targnąć się na własne życie, wskutek czego uznano go za cierpiącego na umyśle i Fr. pomieszczonym został na kuracji w szpitalu.

= Wypadki.

* Wczoraj na Krakowskiem-Przedmieściu Helena K., wskutek wielkiej choroby, na którą od dawna cierpiała, upadła na chodnik.

Szybko udzielona pomoc potrafiła przerwać atak i Helena K. odwieziona została do własnego mieszkania.

* W domu nr 4, przy ulicy Łuckiej, mieszkały w jednem mieszkaniu dwie kobiety, Józefa P. i Franciszka L.

Wczoraj pokłóciły się one, a w bójce ztąd wynikłej pierwsza, pochwyciwszy butelkę, uderzyła drugą w głowę, zadając jej ciężką choć nie niebezpieczną ranę.

Ranną jedną do szpitala odwieść musiano.

* Na Gnojnej w sieni domu nr 1 znaleziono wczoraj podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Kradzieże.

Z mieszkania p. A. P., w domu nr 837, przy ulicy Mokiewskiej na Pradze, skradziono garderobę męzką, ocenioną na rs. 150.

Z domu nr 17, przy ulicy Brackiej, z mieszkania hr. H. B., niewiadomi sprawcy, otworzywszy drzwi mieszkania dobranym kluczem, zabrali dwa futra lisy i czarny surdut; wartość odzieży rs. 450.

Z domu nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, z zamkniętej góry zabrano znaczną ilość bielizny, znaczonej literami A. K., L. K., K. K. i E. K.; wartość bielizny rs. 225.

Właścicielowi domu nr 26, na Złotej, skradziono srebra stołowe 84-tej próby i fragetowskie, wartości rs. 170.

Z omnibusu hotelu Brylowskiego dążącego na Pragę zginęła waliza z rzeczami, oceniona na rs. 100.

Ze świata.

⨯ Zakochany w Sarze Bernhardt. Znakomita artystka w swoim tryumfalnym pochodzie w ostatnich czasach zabrała w niewolę jakieś biedne, męzkie serce, które zapłonęło ku niej niepohamowaną namiętnością. Młody rossjanin, hrabia F., człowiek bardzo zamożny zobaczył Sarę po raz pierwszy w Odessie i zakochał się w niej, oczarowany jej talentem i wdziękami; z Odessy pojechał za nią do Kijowa, do Petersburga, Warszawy i do Wiednia. Uczucia swoje objawił jej najpierw kwiatami; na każdem przedstawieniu artystka otrzymywała bukiet białych fijołków, który jej zapowiadał obecność wielbiciela w teatrze. Hr. F. oświadczył się Sarze w —Warszawie, ofiarował jej swą rękę, ale pod warunkiem, żeby porzuciła scenę.

— Umarłabym, gdybym przez tydzień nie grała — odpowiedziała artystka bez namysłu — wszystkie pańskie miljony nie zastąpią mi mej sztuki.

— A moja miłość?—zawważył młody człowiek.

— Miłość mężczyzny!... czy pan sądzisz że za taką cenę porzuciłabym teatr?...

I roześmiała się ironicznie.

Hrabia F. opuścił Waszawę, artystka już przypuszczała, że zdołała go przekonać, gdy nagle w Wiedniu w pierwszym rzędzie krzeseł obaczyła znów jego bladą twarz, zamyśloną, apatyczną. Po trzecim akcie podano jej z orkiestry poduszkę misternie wyłożoną białemi fijołkami z napisem pośrodku: *Suvenir*, taką samą ofiarowano jej i u nas w Warszawie. Sara zbladła, zadrżała, wlepiła przenikliwe oczy w młodego człowieka i omal nie upuściła z rąk kosztownego daru; poznała, że była bliską omdlenia. Po kwiatach poznała ich dawcę.

Na drugi dzień w hotelu zjawił się on sam osobiście i przemocą wtargnął do buduaru artystki, aby jej znów złożyć swe oświadczenie i prosić o jej rękę; ale tu otrzymał tę samą stanowczą odpowiedź co w Warszawie. Wybiegł zrozpaczony bez kapelusza i laski,— wieczorem wszelako był znów na swojem stanowisku w teatrze.

Na wyjezdnem do Gracu Sara, schodząc ze wschodów Grand-hotelu, ujrzała go stojącego w przysionku; najpierw chciała udać że go nie widzi, ale potem zbliżyła się pierwsza ku niemu i podając mu rękę, którą on gorąco ucałował, rzekła:

— Pardonnez-moi, si je vous ai fait du chagrin. Sarah Bernhardt ne sera jamais l'épouse d'un homme, elle est mariée à son art! (Wybacz mi pan, jeżeli go zasmuciłam. Sara Bernhardt nie będzie nigdy niczyją żoną; bo poślubiła sztukę).

Odeszła, nie zobaczywszy tego, iż młody człowiek, blady jak ściana, zachwiał się na pół omdlały.

Szczegóły te opowiada *Wiener Allgemeine Zeitung*.

⨯ Współpracownik Wiktoryna Sardou. Autor „Rabagasa“ bawi obecnie w Nicei; ztamtąd wysłał do jednego ze swoich przyjaciół w Paryżu list, w którym opisuje następujące zdarzenie: „Przedwczoraj, gdy wróciłem z Monto Carlo, zameldował mi mój służący, że jakiś obcy pan, o dosyć zawadjackiej fizognomji trzy razy pytał się o autora „Odetty“. Lokaj oświadczył mu, że około w pół do ósmej może mnie zastać w domu. Rzeczywiście, dwie minuty po kwadransie nieznajomy stawił się znowu.

— Przybywam wprost z Paryża, aby z panem napisać sztukę na spółkę — oświadczył mi na samym wstępie.

— Nie mam zaszczytu...

— Bagatela — przerwał mój osobliwy gość —zresztą nazywam się Nicolson; „Sardou i Nicolson“, cóż pan na to, he?

Zrozumiałem, że najlepiej będzie zgodzić się na wszystko, tem bardziej, iż do dzwonka miałem dosyć daleko. Nadto zdawało mi się w kieszeni u surduta mojego dziwnego gościa dostrzedz coś nakształt pistoletu; twarz nieznajomego przypominała mi też kogoś z galerji przestępców kryminalnych. Nigdy w życiu nie byłem nawiany wśród tak groźnych okoliczności do współpracownictwa na polu komedjopisarskiem.

— Masz pan przynajmniej jaki pomysł, mój panie?— zapytałem.

— O rozumie się, inaczej nie byłoby mnie tutaj; przedewszystkiem oświadczyć panu muszę, że jako przemysłowiec traktować chcę tę sprawę, jak interes...

— Ah, mój panie...—zawołałem, ale p. Nicolson zerwał się, jak na sprężynie i nie pozwalając mi dokończyć mówił dalej.

— Tak, panie, jak interes! Posłuchaj pan: ona go kocha, on jest bogatym,—albo zresztą przypuśćmy, że on jest ubogi; na dworze zima. Po zwalczeniu rozmaitych przeszkód, które już pan musisz wymyśleć, —oboje mają się zaślubić.

Musiałem zrobić minę niezadowoloną, bo mój gość zaczął obmacywać boczną kieszeń u surduta, z którego wyglądała lufa pistoletu.

— Otóż tedy, zaręczyli się—ciągnął dalej mój przyszły współpracownik — albo nie, zróbmy inaczej, na dworze deszcz...

— Ależ panie, deszcz w zimie—przerwałem.

— Nic nie szkodzi; on musi zostać domu, jego sypialnia na prawo, jej na lewo, we środku gabinet, na przodzie biurko jej... w nocy przychodzi mu myśl przejrzeć jej korespondencję. Idzie tedy po omacku, szuka na biurku, cóż,—kiedy zapałek niema... Miljon za zapałkę (bo on jest bogaty)... nadarmo! — wtem przypomina sobie, że ma w kieszeni boską patentowaną zapalniczkę D. F. Nicolsona; zapala świecę i... koniec musisz pan już sam dorobić.

Przy tych słowach sięgnął do kieszeni i wyjął z niej metalową zapalniczkę podobną trochę do lufy pistoletowej i ten swój boski wynalazek podaiość tryumfująco nad głową.

W tej także chwili udało mi się zadzwonić na służącego, a w pięć minut później pozostałem sam już bez pana D. F. Nicolsona“.

Si non è vero,—to reklama dla wynalazcy boskiej zapalniczki udała się bardzo zręcznie i dowcipnie.

⨯ Straszny wypadek. W porcie Calais runął w d. 30 b. m., o godzinie 5-tej wieczorem, olbrzymi rezerwoar mieszczący 500,000 litrów wody, 15 stóp wysoki, i porwał za sobą trzy domy sąsiednie, gruchocząc je i zalewając masami wody. W jednym z domów znajdowała się szkoła. Pierwsze poszukiwania w rumowisku odkryły 27 zwłok ludzkich.

⨯ Oryginalna kolekcja. Po pani Bonaparte-Peterson została oryginalna spuścizna... wszystkie czepki, jakie posiadała, w liczbie przeszło 1,200; okazy te mogłyby stanowić muzeum i rzeczywiście wędrowny jakiś niemiec nabył je, zapewne w zamiarze obwożenia po świecie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

Panienki pensji pani Zawadzkiej rs. 8 i igielnik srebrny, zebrana składka z kilku domów powiatu winnickiego gub. podolskiej rs. 35, L. ks. W. z Galicji rs. 1.

Na ulicach Warszawy.

Panienki z pensji pani Zawadzkiej rs. 8, Konstanty hr. Przeździecki rs. 100, L. Ks. W. z Galicji rs. 1, zebrane w kółku domowem przez Marję Neublat rs. 3, Adolf Goldstein rs. 10.

Na pomnik Mickiewicza.

Z preferansa u F. P. Skupiński D. zastąpiony wygrane rs. 2 k. 2, dnia następnego w fabryce L. W. S. rs. 5, J. T. rs. 1, L. T. rs. 1, K. Duchnowski rs. 1, A. Flieksher rs. 1, F. Pik rs. 1, E. Lip rs. 1, L. Wojciechowski rs. 1, A. Lipiński k. 50, Teofil Bajenkiewicz k. 50, X. k. 15, C. Romanowski rs. 1 i znaleziony rs. 1, K. O. 1 gulden i 25 centów, krakowianin składka miesięczna za luty rs. 1, robotnik fabryczny z powodu urodzin rs. 1, z Dobrzelina k. 70 w markach. — Ogółem złożono rs. 2107 k. 88.

Dla biednych do uznania redakcji.

Bezimienne rs. 1.

Na kasy dla rzemieślników.

M. Puchewicz rs. 15.

≅ W dniu onegdajszym, to jest 1-go lutego r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego, Jks. Gąsiorowski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Stanisławem **Sękowskim**, kupcem tutejszym, a panną Marją **Piętka**, córką Józefa, b. sędziego apelacyjnego, i Julji z Jezierskich Piętkowej. Poczem liczne grono familijne z prawdziwą staropolską gościnnością podejmowane było przez rodziców panny młodej. Szczęść Boże młodej parze! —347—

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 4 b. m., jako w wigilję śmierci ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, na które pozostały mąż wraz z córką najuprzejmiej zaprasza rodziców, familję i przyjaciół. —340—

† Jutro, w sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawionem będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Tymienieckiego**, ucznia IV gimnazjum, na które niepocieszona matka zaprasza krewnych i kolegów. —341—

† Dnia 4 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Wielichowskiego**, byłego nauczyciela, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. —325—

† W sobotę, dnia 4 lutego, jako w wilję drugiej rocznicy śmierci córki naszej ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, o godzinie **11-toj** zrana, na które pozostali rodzice zapraszają życzliwych. —329—

† Dnia 4-go lutego, w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Alfonsa **Puchewicza**, odbędzie się msza żałobna w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —331—

† W poniedziałek, dnia 6 lutego, w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Munkiewicz**, odbędzie się w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —335—

† W dniu 18 stycznia r. b. zakończyła życie w Lubartowie Fryderyka z Pawłowskich **Andrychiewicz**, przeżywszy lat 85. Po eksportacji w dniu 20 odbył się smutny obrzęd złożenia zwłok do grobu familji Karpińskich, wysoce ceniącej i miłującej zmarłą.

Zabiegliwa i najtroskliwsza matka, pełna uczuć obywatelskich niewiasta, rzadkich przymiotów przyjaciołka i towarzyszka, do ostatnich chwil wiodąc życie czynne i pożyteczne, jaśniała żywym wzorem pracy, poświęcenia, uprzejmości, łagodności i zachowała świeżość umysłu z wdziękiem kobiety.

Cześć i spokój jej cieniom!... —332—

† Ś. p. Franciszek **Modzelewski**, rzeczywisty radca stanu, b. starszy radca b. Najwyższej izby obrachunkowej, w dniu 1 lutego r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 83. Pogrążeni w smutku córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4 lutego, w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi wyprowadzenie na cmentarz powązkowski. —344

† Ś. p. Wojciech **Krajewski**, b. kupiec, członek archikonfraternji literackiej, przeżywszy lat 66, przeniósł się do wieczności w dniu 2 b. m. i r. Pozostała w głębokim żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —346—

† Ś. p. Józefa z Wizbeków **Japowicz**, wdowa, w dniu 1 lutego r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 4 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, z tegoż kościoła, do grobu familijnego, na miejscowym cmentarzu. —349—

† W dniu dzisiejszym po odbytem nabożeństwie w kościele Wszystkich Świętych nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Edwarda **Dąbkowskiego**, urzędnika warszawskiej komory celnej i złożenie na cmentarzu powązkowskim. —116

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 1-go lutego.—Dzienniki tutejsze, z wyjątkiem organów p. Gambetty, oceniają przychylnie deklarację gabinetu. Odroczenie rewizji konstytucyjnej napotka w izbie opozycję u 60 gambetystów, 50 członków skrajnej lewicy i 60 z lewicy radykalnej. Jutro ma być z tego powodu wniesioną interpelacja w izbie. Nawet gdyby prawica głosowała przeciw rządowi, nie będzie ona miała za sobą więcej jak 240 głosów.

Londyn 1-go lutego. — Uwięzieni Parnell, O'Kelly i Dillon zamierzają złożyć mandaty do parlamentu.

Londyn 1-go lutego.—W Kairze oczekują ustąpienia Szeryfa baszy dla uniknięcia nowej rewolucji wojskowej.

Berlin 1-go lutego. — Partja centrum zamierza wnieść szereg poprawek do noweli kościelno-politycznej. Obrady nad nią w sejmie pruskim odbędą się w przyszłym tygodniu.

Berlin 1-go lutego. — Jenerał Skobelew odjeżdża ztąd do Paryża.

Berlin 1-go lutego.—Książę Bismarck oświadczył że czuje się zdrów zupełnie.

Wiedeń 31-go stycznia.— Gubernator „Länderbanku" był wczoraj na obiedzie u cesarza.

Wiedeń 31-go stycznia. — Fmp. bar. Jowanowicz donosi pod d. 30 b. m.: Aby zasięgnąć szczegółów o gromadzeniu się powstańców w okolicy Zimja i Glavaticeva, został d. 26 b. m. jen. Czweits odkomenderowany z dwoma bataljonami i baterją górską z Mostaru ku Zimje, a równocześnie 26-ty bataljon strzelców z Newesynja do Luke. Nazajutrz była przednia straż jen. Czweitsa na moście pod Glavaticevem silnie ostrzeliwaną przez powstańców, ukrytych w zaroślach nad brzegiem Narenty. Równocześnie bataljon strzelców wytrzymał półgodzinny ogień ukrytych na prawym brzegu Narenty powstańców. Następnie powstańcy liczący około 1000 ludzi cofnęli się a wojsko biwakowało w pozycjach, poczem wykonawszy zamierzony rekonesans wróciło do Mostaru i Newesynia. Ze strony wojska zginął nadporucznik Urban; ciężko rannych 2, lekko 3. D. 30 t. m. odbyła się półgodzinna potyczka w okolicy Koryta, poczem powstańcy przeszli na terytorjum Czarnogórza. Wojsko nie poniosło strat żadnych.

Wiedeń 1-go lutego.—Ponieważ powstańcy zamierzali przeciąć komunikację pomiędzy Foczą i Serajewem, wysłano kolumnę ruchomą pod pułk. Hotzem, która stoczyła d. 29 z. m. na grzbiecie górskim Rogaj potyczkę z powstańcami. Dwóch wyższych oficerów odniosło ciężkie rany, 1 żołnierz zabity. Powstańcy stracili 5 ludzi.

Peszt 1-go lutego.—*Egyetertes* donosi, że dowódca powstańców Osman beg Tanowicz utonął w ostatniej potyczce nad Trebińczycą. Z Odessy przybyło do Warny 160 ochotników, cztery działa górskie, 1,200 karabinów Martiniego i wiele amunicji.

Bilek 1-go lutego. — Stojący tu załogą pułk 67 przebył od dnia 17 do 20 z. m. szereg potyczek w okolicach Bileku i Trebinja, w których stracił 6 zabitych i tyluż rannych. Wojsko bije się z niesłychaną walecznością. Obecnie cała przestrzeń między Trebinje i Bilekiem wolną jest od powstańców.

Serajewo 31-go stycznia. — Urzędowe doniesienia wykazują, że liczba powstańców dochodzi do sześciu tysięcy. Mają oni mieć czterech przywódców i nie zbywa im ani na broni, ani na pieniądzach.

Petersburg 1-go lutego. — Z Wiednia donoszą do gazet tutejszych, że liga albańska na nowo się formuje. Gubernator turecki otrzymał od Porty rozkaz rozwiązania jej natychmiast, jeżeli tylko zawiąże stosunki z powstańcami hercegowińskimi i będzie im dawała pomoc.

Moskwa 1-go lutego. — Dzienniki tutejsze uzupełniają tekst znanej mowy jenerała Skobelewa, ogłoszony w gazecie *Nowoje wremia*, następnem zdaniem odnoszącem się do wypadków obecnych w Dalmacji i Hercegowinie. Jenerał rzekł: „Panowie! Podczas kiedy my tu siedzimy zebrani przy biesiadniczym stole, tam, nad brzegami Adrjatyckiego morza, współplemienników naszych, broniących swojej wiary i narodowości, nazywają rozbójnikami i jak z rozbójnikami się obchodzą. Tam w pokrewnej nam słowiańskiej dzielnicy węgiersko-niemieckie karabiny godzą w pierś naszych pobratymców..."

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 1-go lutego.— *Union générale* zawiesiła wypłaty. Biuro jej zamknięte. Tryumf grupy Rotszyldow stał się zupełnym przez zamianowanie Saya ministrem sbarbu. Przerażenie między akcjonarjuszami nie do opisania. Bontoux zrujnowany zupełnie; oburzenie na niego bez granic. Jeden z głównych uczestników kulissy, John Abraham, również zbankrutował. Chodzi o kolosalne sumy. John Abraham odebrał sobie życie. Jak wielkie są passiwa *Union générale*, dziś jeszcze oznaczyć nie można. Akcjonarjusze zwołani zostali na 3 lutego na nadzwyczajne zgromadzenie. Upadek *Union générale* nie zrobił na giełdzie wielkiego wrażenia, ponieważ był przewidziany. Dotknął on nierównie bardziej targ lyoński. W Lyonie wzburzenie niesłychane, tłumy ludzi oblegają biura. Sensale z Lyonu udali się jako wysłannicy do Paryża, ażeby uzyskać od rządu kursa kompensacyjne, dla *Union générale* 2,400, dla *Laenderbanku* 950, co jednak do skutku nie przyjdzie.

Paryż 1-go.—Z Tunisu donoszą pod d. 1 b. m. Cała Tunetanja spokojna. Plemię Ham-moma, obejmujące 1000 namiotów, powróciło całe na swoje terytorjum i zapłaciło zaległe podatki, oraz kontrybucję wojenną.

Paryż 1-go.— Wszystkie prawie dzienniki pochwalają deklarację ministerjalną, prócz *Intransigeant'a*, który gani odroczenie rewizji konstytucji,— Lockroy i Granat będą interpelować rząd w tej kwestji.

Paryż 2-go. —Freycinet rozsyła okólnik do reprezentantów Francji za granicą, w którym zaprzecza pokojowym zamiarom rządu i wyraża życzenie, aby kwestje zagraniczne pozostawione przez poprzedni gabinet w zawieszeniu, rozwiązane zostały.

Potwierdza się, że rząd będzie w Izbie interpelowany z powodu odroczenia rewizji konstytucji, zapowiedzianego w deklaracji programowej. Nie jest wcale wykluczonem prawdopodobieństwo, że rząd pozostanie w mniejszości.

Londyn 1-go.— Dilke miał przed wyborcami swoimi w Chelsza mowę, poświęconą głównie obronie zagranicznej polityki rządu. Zaznaczył on wierne utrzymanie porozumienia z Francją co do kwestji egipskiej i wyraził nadzieję dojścia do skutku traktatu handlowego z Francją.

Londyn 3-go. — *Biuro Reutera* donosi z Kairu: Szeryf basza podał się do dymisji.

Wiedeń 2-go. — Wydział budżtowy delegacyj, po wyczerpujących odpowiedziach ministrów na różne interpelacje, zatwierdził żądany na uśmierzenie powstania kredyt. Wedle sprawozdania ministra wojny ruch powstańczy cofnął się więcej ku granicy bośniacko-hercegowińskiej. Ludność chrześcijańska stanowi główny kontygens powstania. Mahometanie uczestniczą tylko o tyle, o ile są zmuszeni i korzystają z każdej sposobności do ucieczki. Minister finansów zawiadomił, że ostatnie sprawozdanie z widowni ruchu brzmią, więcej już uspokajająco i pomyślnie.

Praga 1-go.— Na naczelnem miejscu zawiadamia *Politik*, że wszyscy członkowie gabinetu zadeklarowali zupełną solidarność. Wszelkie zatem pogłoski o zachwianiu stanowiska Dunajewskiego upadają.

Peszt 1-go.— Oświadczenia Kalnoky,ego w delegacjach zrobiły tu bardzo niepomyślne wrażenie.

Kair 1-go. — Porozumienie między zgromadzeniem notablów a ministerjum znowu utrudnione. Deputacja notablów żądać będzie od kedywa dymisji gabinetu i oświadczy w razie odmowy, że ustąpi tylko przed siłą. Położenie krytyczne.

Waszyngton 1-go. — Zmniejszenie długu Stanów wynosi 12,980,000 dol. W kasie państwa znajduje się 246,030,000 dolarów.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Nadeszłe wczoraj.

Lwów 2-go lutego.

Do rozpoczęcia czynności „Macierzy" przystąpi wkrótce komitet.

Kraszewski powierzył losy „Macierzy" w ręce: Henryka Szumana posła na sejm pruski, Kaźmierza Prószyńskiego (Promyka) z Warszawy, dra Mikołaja Zyblikiewicza marszałka Galicji, składających komitet nadzorczy, dalej pp. dra Ludwika Kubali, prof. Amborskiego, dra Juljana Ochorowicza, i ks. Jana Siemieńskiego, tworzących komitet wykonawczy.

Komitet nadzorczy zbiera się raz do roku i dokonywać ma kontroli.

Publikacje „Macierzy" przeznaczone będą dla ludu wiejskiego i rzemieślniczych klas miejskich.

Fundusz „Macierzy" wynosi w tej chwili 24,000 rubli.

Drezno 3-go lutego.

Stan zdrowia Kraszewskiego poprawił się.

Petersburg 3-go lutego.

Rotmistrz Blank po konfirmacji wyroku zdegradowany nostał na żołnierza.

Petersburg 3 lutego.

Według gazety *Nowoje wremja*, malwersacje na komorze w Taganrogu, jak donoszą z miejsca, dochodzą do 70 miljonów rubli.

Petersburg 3-go lutego.

Jenerał Nagłowski mianowany został naczelnikiem miasta Odessy.

Nadeszłe dziś

Paryż 3-go lutego.

Bontoux aresztowany.

Lwów 3-go lutego.

Stanowisko hr. Potockiego zdaje się być zachwianem.

Mówią tu, iż z jutrzejszym jego wyjazdem do Wiednia łączy się kwestja zmiany urzędu namiestnikowskiego.

Wątpliwem jest wszakże, ażali hr. Potockiego zastąpi marszałek Zyblikiewicz.

Lwów 3-go lutego.

Znakomity poseł Józef Tyszkowski umarł.

Drezno 3-go lutego.

Dziś Kraszewski ma się znacznie lepiej. Wkrótce wyjeżdża do Ems.

Petersburg 3-go lutego.

Minister skarbu Bunge nie przyjął dymisji dyrektora departamentu celnego Kaczałowa, odłożywszy uwolnienie go do czasu ukończenia rewizji komory w Taganrogu.

Petersburg 3-go lutego.

Golos donosi, że utworzona na zasadzie stanu oblężenia komisja do rewizji spraw osób zesłanych i oddanych pod dozór policji pozostaje pod prezydencją towarzysza ministra spraw wewnętrznych Gotowcewa i składa się z ober-prokuratora senatu Jewriinowa, dyrektora departamentu poczt Perfiliewa, byłego naczelnika miasta jenerała Zurowa i dyrektora departamentu policji państwowej Plewego.

Komisja rewiduje przeciętnie na tydzień po 50 spraw.

Do 1-go stycznia zatwierdziła 7 zesłań. Z 2,800 wysłanych drogą administracyjną zrewidowano 650. Reszta zrewidowaną będzie do sierpnia.

Z 650 zwolniono zupełnie z pod dozoru 328.

Dla innych skrócono termin nadzoru.

Petersburg 3-go lutego.

Wczoraj odebrał sobie życie jedenastoletni syn radcy dworu Nieżyna z powodu zawiedzionej miłości.

Petersburg 3-go lutego.

Do *Gołosa* telegrafują ze Lwowa o dokonanej rewizji u Adolfa Dobrzańskiego, byłego radcy dworu austrjackiego, następnie naczelnika sekcji w węgierskiem ministerjum.

Równocześnie został aresztowany Naumowicz, obaj obwinieni o przeciwpaństwową agitację.

Londyn 3-go lutego.

Wczoraj odbył się meeting popierający sprawę żydów pod prezydencją lorda-majora.

W meetingu wzięli udział: Rotchild, kardynał Manning, lord Sheftesbury, wielu biskupów i członków parlamentu.

Na zebraniu kapelan dworu odczytał sympatyczny dla tej sprawy list arcybiskupa Kenterbury, księcia westminsterskiego Tennysona i innych.

Uchwalone postanowienia przesłane zostaną Gladstonowi i Granvillowi.

Petersburg 3-go lutego.

Nowoje wremja donosi, że wyższy sąd w Lipsku rozpatrywał oskarżenie przeciwko aresztowanym w Poznaniu socjalistom: Truszkowskiemu, Mendelsonowi i Jankowskiej, wskutek czego postanowiono wyprowadzić nowe śledztwo w tej sprawie.

— *Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych w Warszawie* ma zaszczyt zawiadomić, że w d. 4 b. m., t. j. w sobotę, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia (Karmelicka nr 14) bezpłatny wieczorek muzyczno-deklamacyjny dla członków stowarzyszenia i ich rodzin. Początek o godzinie 8 punktualnie. —336—

— ***F. Wagner,*** kand. praw i akademik woj. prawnej akad., otworzył kancelarję adwokacką przy ulicy Nowogrodzkiej nr 3; przyjmuje od godziny 5 do 7 po południu. —337—

— ***Od lecznicy przy ul. Marszałkowskiej nr 28.*** Od dnia 10-go stycznia dr Watraszewski przyjmować będzie codziennie (od 3 do 4 po południu) na choroby weneryczne i skórne, a dr Piaszczyński także codziennie od 10 do 11 rano z chorobami oczów. —113r—

— ***Dr Marynowski*** przeniósł swoje mieszkanie na Marszałkowską nr 65. Przyjmuje, jak dawniej, od 4—6 po południu z chorobami wewnętrznemi, specjalnie żołądka i kiszek. —48—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Jasno blond powójce.

Będę na trzeciej maskaradzie; chciałbym cię zapoznać, przybywaj. Odpowiedz.

—333— J. W.

— B. dwa zera. — Piękna masko, czy będziesz na maskaradzie? Odpowiedz.

—338— Niedomyślny...

— Domino czarne, kapelusz z kamelją.

Nie domyślam się. Na maskaradzie będę.

—342— W. Ł.

— Rezedzie.

Zawiadomienie z d. 20 z. m. r. b. odebrałem; kwestjonowany interes jest do dyspozycji—proszę o łaskawe listowne doniesienie mi adresu, pod którym bym mógł udzielić bliższych objaśnień w tym względzie. — G. A. W. S. 24. —334—

— Przyjaciółce panny J. R. z Leszna.

Z tego wszystkiego coś mi mówiła domyśliłem się, że nie jestem ci obojętny. Pragnę pójść za twą radą moja tajemnicza (?) maseczko, tylko nie uciekaj tak prędko pod opiekuńcze skrzydła towarzyszki. Twoja przyjaciółka, jak ci wiadomo, *bardzo* mnie obchodzi i koniecznie chciałbym jeszcze na 3 maskaradzie pomówić z tobą o niej. —350—

— ***Krople W. Russyana (Brassicon) od bólu głowy,*** znane ze swych cudownych skutków, uśmierzają w przeciągu kilku sekund za posmarowaniem szyi, skroni i czoła. ***Ból głowy. Migrenę, Cierpienia nerwowe głowy. Zawroty. Uderzenia krwi do głowy.*** Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem. Cena flakonu 80 kop. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Główny skład w Warszawie ulica ***Bracka nr 2.*** —292—

— ***W ambulatorjum weterynaryjnem*** weterynarza ***H. Piaszczyńskiego, Praga,*** róg ulicy ***Brukowej*** i ***Namiestnikowskiej*** nr 380, udziela się poradę lekarską chorym zwierzętom codziennie, od 8—10 i od 2—4.

Zarazem przyjmuje się konie na stałe pomieszczenie po 75 kop. dziennie. — 339—

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 5.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 2 lutego 1872 r.

Pszenica	wyborowa	152 —	159
„	średnia	138 —	149
„	ordynaryjna	120 —	—
Żyto	wyborowe	109 —	110
„	średnie	106 —	108
Jęczmień	wyborowy	— —	—
„	średni	— —	—
„	ordynaryjny	— —	—
Owies	wyborowy	90 —	93
„	średni	83 —	89
„	ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa		— —	—

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 3 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 22½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.75	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 20	—.—
„ „ „ „ m.	98.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 60	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	297.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	201.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	800.	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przedz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 56⁹⁄₁₀.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 169½.
Od listów zast. m. Łodzi k. 127⁷⁄₉.
Od listów likwidacyjnych k. 68⁹⁄₁₀.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

Niestrawność

(DYSPEPSIA).

Pogląd na obecne stanowisko nauki o chorobowych zmianach czynności przewodu pokarmowego, o sposobach ich powstania, rozpoznawania i leczenia.

Przez

Mikołaja Rejchmana,

Lekarza praktykującego w Warszawie.

—o—

312 str. w 8-ce rs. **3**, z przesyłką pocztową rs. **3** kop. **30**. 265

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Rozbiór krytyczny

podstaw zasadniczych filozofji

SCHOPENHAUERA,

przez

Seweryna Smolikowskiego.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r—338

Do wynajęcia od 1 Lipca w środku miasta

Villa w ogrodzie,

wraz z tymże ogrodem, złożona z 8 pokoi, 2-ch kuchni i suteren.—Tamże Lokal frontowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn, lub 2 Sklepy.—Nowy-Świat № 12, wiadomość u właściciela domu. 504

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

POUDRE ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50.—Wyłączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4.

Tamże świeżo nadeszły perfumy

KWIATU MIŁOŚCI;

znaczenie i ich pochodzenie:

Perfumy z kwiatu miłości pochodzą z południowej Indji. Kwiat ten **Flora of Night**, jest nadzwyczaj rzadki i poszukiwany, gdyż puszcza i kwitnie w nocy, w ciągu 2 godzin więdnie i opada; dla uzyskania jednego funta wonnego ekstraktu, potrzeba jest około stu funtów świeżego kwiatu. Ekstrakt kwiatu miłości jest uznanym i sprowadzonym od pół roku do Europy. Pomimo sympatycynej siły, odznacza się czarująco przyjemną wonią. — (Perfumy przechowywać należy w ciemnem miejscu.)—Cena rs. 2 kop. 50. 317—r

---

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

KANARKÓW, 793

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 9.

Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

Za przystępną cenę Lekcje wyższej konwersacji francuzkiej

(Conversations élégantes et instructives), za cenę przystępną; po bliższe informacje Damy zechcą się zgłaszać na ulicę Hożą, dom p. Wojde, № 14b, mieszk. 12, od godziny 1 do 4 po południu. —159—r

---

Paryżanin

wykształcony, życzy udzielać **lekcje w rannych godzinach za umiarkowaną cenę. Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 385r

---

Bardzo tanio

Z powodu wyjazdu odstępuje się zaraz do Ś-go Jana 5 pokoi, pasaż, kuchnia, góra, piwnica. w razie potrzeby stajnia, wozownia i pokoik. Meble, powozik, sanie, damskie i męzkie siodła, trzy wozy, sieczkarnia i 4 konie.—Dobra № 10b. róg Drewnianej. 748

---

825 **Biuro Kaucjonowane**

Pr. de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Oczekiwane dwie młode Szwajcarki (nowo przybyłe), **natychmiast** do umieszczenia.

Interes korzystny

dla Panów Właścicieli **Sklepów wiktuałowych i innych.**—Wiadomość: ulica Dobra № 10, róg Drewnianej, w Kantorze, II-e piętro. 354-r

---

Do wydzierżawienia

DOM,

o 10 pokojach, wozownia i stajnie z wszelkiemi wygodami, przy Rogatkach Marymonckich, na lat 10, nie opłacając rogatkowego. Może być na fabrykę jakąbądź, lub na garbarnię, za cenę przystępną. — Wiadomość u p. Radzińskiego, Karmelicka № 5. 665



Do sprzedania z kilku pokoi

MEBLE

erzechowe, oraz Lampy, Lustra, Tremo petersburskie, **za przystępną cenę.—Ulica Sienna № 15,** w bramie na lewo (idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie). —407—

!!! Jest do sprzedania tanio!!!

Kareta 4-osobowa i Faeton, mało używane, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Długa № 11, obok cerkwi, stróż wskaże. 809

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Sprowadzany przezemnie od lat paru

Poudre de Riz

J A V A

Prawdziwy wyób Paryzki,

uznany za najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów; zbytecznem jest wyliczanie wszystkich zalet, jakie posiada.—Każda osoba po jednorazowem użyciu, będzie przekonaną o wyższości jego nad wszystkiemi dotychczas znanemi pudrami.

CENA

za duże pudełko tylko rs. 1.

Wyłączna sprzedaż hurtowo i detalicznie na Warszawę, prowincję i Cesarstwo

w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej.

Próby tego pudru na żądanie wydają się **bezpłatnie.** 311

Ulica Nowy-Świat № 12, mieszk. 14, potrzebne są do nauki —738—

Panienki,

do krawieczczyzny. Tamże bardzo tanio przyjmuje się Suknie, oraz przerabia się upięcia wszelkie, przykrojenia i szycie na maszynie. Także lekcje kroju udziela się po nizkiej cenie.

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Kundmanów, jakoteż pp. amatorów, iż sprowadziłem wielki wybór ślicznie śpiewających Kanarków, i sprzedaję takowe codziennie **w Hotelu Litewskim, drzwi № 22. — G. BAUMGERTEL.** 721

APTEKA

Wendy i Wlorogórskiego,

47. Krak.-Przedmieście 47.

Koryzaryna, środek przeciwko katarowi.
Masc na odzięblenie.
Mastyki do heliominiatur.
Olejek miętowy japoński, uśmierzający ból głowy.
Pastylki od bólu gardła.
Pastylki od kaszlu.
Płyn do odświeżania powietrza.
Syrop od kaszlu.
Rabarbar prawdziwy chiński.
Restitution fluid przeciw bólom reumatycznym.
Wazelina, chemicznie czysta, udelikatniająca skórę.
Wino pepsynowe na Lunelu, ułatwiające trawienie.
Wino Rabarbowe na Maladze.
Wino Chinowe na Maladze.
Woda na odzięblenie.
Tran Szwedzki oczyszczony. 337—r

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz, Nauczyciel, z patentem, autor.—Królewska № 13. 518

Kawiarnia Wiedeńska

poleca się Szanownej Publiczności. 598

14. Świętokrzyzka 14.

Administracja dóbr Jabłonny,

podaje do publicznej wiadomości, iż w tychże dobrach w powiecie Warszawskim są do sprzedania **Dwa Ogiery** w trzecim roku, czystej krwi angielskiej, mianowicie:

Prima Aprilis po og. Oven z kl. Aplause, maści gniadej.

Dobosz, po og. Oven, z kl. Pokusa, maści gniadej. —808—

Bliższa wiadomość na miejscu w Jabłonnie.

Rubli sreb. 5,000

potrzeba pożyczki, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w połowie wartości. — Wiadomość w Kantorze Loterji, ulica Marszałkowska № 56, (róg ulicy Rysiej), przy Hotelu Maringa. 461

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze !!!

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamka № 13, mieszkania 6. 396

Pod korzystnemi warunkami w dobrym punkcie jest do sprzedania elegancko urządzony

Sklep spożywczy,

z dystrybucją, artykuły kolonjalne i piśmienne, za rs. 800.—W Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 325

Z powodu interesu familijnego do sprzedania w każdej chwili

Pralnia Bielizny.

Wiadomość w kiosku naprzeciw kościoła Ś-tej Anny. —660—

MLECZARNIA

do sprzedania z całem urządzeniem, w dobrym punkcie. — Wiadomość: ulica Widok № 14, w Mleczarni. 613

Do sprzedania:



Fortepian używany i Meble używane. Ulica Bielańska



№ 8, mieszkania № 5, pierwsze piętro. 572

Restauracja

w hotelu Brühlowskim

do wydzierżawienia. Wiadomość o warunkach w Kantorze tegoż Hotelu. 586

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Emilji Jarzyńskiej,

przyjmuje na obecny sezon wszelkie obstalunki, w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych. — Nowy-Świat № 38. dom p. Bothego, mieszk. 12. 755

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 44 r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Dom Rolniczo-Handlowy

A. HILDEBRANDA

w Radomiu,

ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b., zajmuje się pośrednictwem przy kupnie, sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radomskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków, uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jako też i ze sprzedażą. —139—r—

Domy i Place

są do sprzedania z powodu wyjazdu, lub zamiany na dobra ziemskie, lub na pewne sumy hypoteczne; pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Świat № 13, w Składzie Simon & Stecki. —490—

Kantor Loterji

przeniesiony został z pod № 47 przy ulicy Marszałkowskiej, na tęż samą ulicę pod № 20.

760 **Ch. Gelbblum.**



KLACZ KARA

ładnej budowy, dużej miary, ogromnych chodów, sprowadzona ze wsi, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: Ceglana № 2. 373—r

---

Do sprzedania Futro damskie lisy

z kołnierzem i Mufką z piesaków. Cena przystępna.—Hoża 12b, mieszk. 22. 370

Ważna wiadomość dla PP. FABRYKANTÓW i KUPCÓW.

Różne Lokale

mieszkalne i fabryczne, są jeszcze do wynajęcia po możliwie nizkich cenach, przy ulicy Hożej, drugi dom od Marszałkowskiej.—Wiadomość: Złota № 3, u właściciela domu. 639

Ważna Wiadomość!

Potrzebujący pożyczki na hypoteki, jak również chcący dopełnić zamianę majętności wiejskiej na miejską w Warszawie, zechcą się zgłaszać na Żelazną № 5, mieszkania 12, codziennie od godziny 4-tej po południu do 6-tej. 758

P L A C

57r

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

Ogłoszenie.

W Szpitalu Wojennym Ujazdowskim w Warszawie odbędzie się w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. licytacja głośna na sprzedaż 250 dużych kożuchów baranich; pragnący przyjąć udział w tej licytacji, winni są przedstawić przy prośbie, ostemplowanej marką 60-kopiejkową, **vadium**, wynoszące 10% wartości kożuchów.

Warunki sprzedaży tych kożuchów przejrzeć można w kancelarji szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 9 rano do 2 po południu. —396—r—

Warszawa, dnia 18 (30) Stycznia 1882 r.

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego (7 marca) r. b., o godz. 12 w południe, w warsztatach mechanicznych na stacji Praga odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż używanych przedmiotów, pozostałych od dawnych wodociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jak to: maszyn parowych, pomp dwucylindrowych, rezerwoarów i t. p.

Sprzedaż dokonaną będzie pozycjami, wymienionemi w warukach licytacyjnych, i licytacja rozpocznie się od summy w tych-e warunkach co do każdej pozycji oznaczonej.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w wysokości 25% ceny przedmiotu, który licytować zamierza w Kasie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na Pradze i kwit na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją, bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, vadium po ukończeniu licytacji zwróconem zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale gospodarczym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. —402—r—

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21) lutego r. b., o godzinie 12 w południe, w Zarządzie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na Pradze odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starych zużytych papierów w ilości 1,502 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, w Wydziale gospodarczym na Pradze.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej vadium w wysokości rs. 500, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium bezzwłocznie, po ukończeniu takowej będzie zwróconem. —401—r—

Właściciel folwarku **Wymysł** pod Radomiem, mając w obrębie gruntów tego folwarku znaczne **pokłady torfu** dobroci znakomitej, w celu rozwinięcia eksploatacji takowego i zaprowadzenia maszyn, poszukuje

Wspólnika

z kapitałem około 5,000 rs., lub też **pożyczki** hypotecznej w takiejże lub nawet mniejszej ilości.—Wiadomość w **Biurze Komisowem** kaucjonowanem b. Rejenta **J. Fedeckiego, Miodowa № 3**, lub też na miejscu w Wymyśle u właściciela. 403

SZOPY

obszerne, do podróży, są tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Świętokrzyzka № 16.—Obejrzeć można między godz. 8 i 9 rano i 1 a 2 godz. po południu. —819—

Majątek Ziemski,

wartujący **rs. 100,000**, długi nieobowiązujące 42 tysiące, w gubernji warszawskiej nad granicą pruską, do sprzedaży lub zamiany na mniejszy majątek, lub dom murowany w Warszawie, z dopłatą gotowizną; również potrzebny Rządca dóbr z kaucją kilku tysięcy rubli—i Człowiek młody z kaucją rs. 500, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Kasjera, Magazyniera lub Rządcy dóbr. — Wiadomość: Skierniewice. Wielmożny Maliszewski udzieli szczegółów. 796

Uczeń farmacji,

posiadający świadectwo prawie z 2-ch lat praktyki w jednej z pierwszorzędnych aptek warszawskich, poszukuje miejsca. Adresa uprasza się zostawiać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. S. 816

Mężczyzna w wieku,

słabowity, którzyby potrzebował osoby lat średnich do zarządu domem, i zajęcia się z całą troskliwością jego osobą, zechce zostawić adres swój w Kantorze Kur. War. pod lit. Ch. Z. № 10. 810

Obiady prywatne,

zdrowo i smacznie przyrządzane, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej № 23, za kratami, mieszkania № 19, stróż Wojciech wskaże. 811

W każdym czasie do wynajęcia

Lokal fabryczny,

z motorem siły 2-ch koni.—Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu. 814

815 Jest do oddania w komis, lub do sprzedania

SKLEP,

jednej z tutejszych fabryk skór, 10 lat w jednem miejscu egzystujący, z wyrobioną klijentellą. Kapitał potrzebny około 10,000 rs. Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu.

Ostrzeżenie.

Weksel z dnia 7 Grudnia 1881 r. przez Benjamina Lipszytz na rs. 200 wystawiony, a płatny dnia 6 Maja 1882 r. in blanco, przez p. L. Mintza żyrowany, zgubiony został. Ostrzega się, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż wszelkie ostrzeżenia zrobione zostały. 405

Potrzebni są Uczniowie,

do zakładu mechanicznego J. Taycherta. — Elektoralna № 17. 406

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

Dwa Młyny,

z których jeden amerykański, w Grzegorzewicach, w odległości od rudy Guzowskiej wiorst 15, od Warszawy mil 6.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Wiejskiej № 1, u właściciela domu. 824

PARĘ KONI I POWÓZ, ktoby miał do sprzedania, z warunkiem, że pieniądze mogą być zapłacone za miesięcy cztery, gwarancja hypoteczna—to proszę opisać maść koni i jaki ekwipaż. Oferty proszę zostawiać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. H. 820

Pomyłka. — Dnia 24 Stycznia r. b., odebrałem z kancelarji Gimn. V-go przysłany pod moim adresem pakunek, zawierający 2 palta uczniowskie i pewną ilość bielizny. Rzeczy te zapewne przez omyłkę dla mnie przysłane, zatrzymam u siebie do dnia 15-go Lutego, zobowiązując się je zwrócić prawemu właścicielowi po udowodnieniu i zwróceniu kosztów; po 15 Lutego użyte zostaną na cel dobroczynny. — **Adam Nowak.** Piękna № 21. 818

ROSJANKA,

która skończyła Instytut „Smolna" w Petersburgu, pragnie znaleźć demi-place lub pokój i stół za lekcje.—Adresy składać można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. R —327—r—



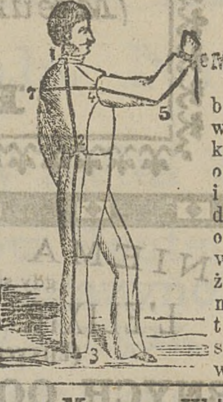
OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

T. B. Macaulaya. Dzieje Anglji w przekładzie polskim, pod kierunkiem prof. A. Pawińskiego. Tomów dziesięć (I—X). Cena rs. 7.
M. Matuszewicza, kasztelana brzesko-lit. Pamiętniki. Tomów IV, wyd. A. Pawiński. Cena rs. 4 kop. 50.
H. Zeissberga. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, przekład z niemieckiego, pod kier. A. Pawińskiego Tomów dwa, cena rs. 4.
W. Załęski. Statystyka porównawcza Król. Polskiego. Cena rs. 2 kop. 50.
A. Bain. Logika, przekład z angielskiego F. K. Tomów dwa. Cena rs. 5.
A. Pawiński i A. Jabłonowski. Źródła Dziejowe. Tomów X. Cena rs. 25.—Także pojedyncze tomy oddzielnie.
J. Szujski. Historja Polski, treściwie opowiedziana. Tom I. Cena rs. 2 kop. 50.
A. Pawiński. Portugalja. Listy z podróży. Cena rs. 1 kop. 50.
A. Pawiński. Hiszpanja. Listy. Tomów dwa. Cena rs. 2.

Powyższe dzieła do nabycia w **księgarni Gebethnera i Wolffa,** oraz innych krajowych i zagranicznych. r—399



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA SZLIS,

Miodowa № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego.

Sposób brania miary i próbki, wysyłają się bezpłatnie.—Obstalunek po otrzymaniu należności wysyła się natychmiast na prowincję.—Materjały krajowe i zagraniczne, trwałe i gustowne.—Ceny od najprzystępniejszych, np. Garnitury demi sezon i zimowe, od rs. 24 do 50; Palta watowe od rs. 24 do 60—bez waty od rs. 20 do 40; Tużurki i Fraki od rs. 20 do 40; Spodnie od rs. 6 do 15; Burki Sławuckie od rs. 22 do 35. W najwytworniejszych żądaniach ceny umiarkowane. — Krój jaknajzręczniejszy ze ścisłą matematyką, o ile ją w krawiectwie zastosować można. — Gotowego ubrania dla spieszących się, również dostać można w znacznym wyborze. r—408



Magazyn Ubiorów Męzkich SZLIS i MIERZEJEWSKI,

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 50,

odznacza się **pięknym krojem** i cenami **przystępnemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej garderobie. r—407

Stoły inkrustowane, Szafka inkrustowana, ozdobne Lustra (jedno nad kominek), Zegar czarny marmurowy i takież Kandelabry, Szafa duża z lustrami, Bufecik orzechowy i t. p.; mianowicie **całe umeblowanie** 3-ch pokoi, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Nowy-Świat № 57, mieszkanie Jenerała Ratow, drugie piętro od frontu № 8; codziennie od godziny 11-ej rano do 2-ej. r—410

Sprzedaż.

Kompletne urządzenie maszyn do fabrykacji okuć do okien i drzwi i t. p., w dobrym stanie, jest do sprzedania po cenie kosztu, całkowicie lub też częściowo.—Adresować uprasza się do Łodzi, Hotel Victoria, z nadpisem „Angebot." r—409

MAJĄTEK,

mający ogólnej rozległości włók 286, złożony z trzech Folwarków, po szosie od kolei Petersburskiej do Warszawy odległy od stacji Małkiń w. 17, w którym jest boru i lasu włók 220, jest pod korzystnemi warunkami i za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość bliższa szczegółowa tego kupna u Adwokata w Przasnyszu p. Pisańskiego. 822

PŁYN,

znany od 40 przeszło lat, wygubiający na zawsze wszelkie **nagniotki** bez użycia ostrych narzędzi.—Nabyć można w sklepie p. Nowickiego № 14 Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła S-go Krzyża. 813

Do sprzedania 609



Kareta i Lando,

prawie nowe, wiedeńskiej fabryki Lohnera, za przystępną cenę.—Złota № 4. stróż wskaże.

Do sprzedania —812—

ZAKŁAD MLECZNY.

Obrotu rocznego jest rs. 18,000.—Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 50.

Litograf

biegły we wszystkich rodzajach druku, poszukuje zaraz miejsca. Oferty uprasza się składać pod lit. A. K. 29, w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. r389

Danielewiczowska Nr 2 (nowy) MALARNIA PORCELANY

od lat 15 egzystująca, wykonywa: Herby, Monogramy Miniatury, złocenia i wszelkie ornamenta kwiatowe, Napisy na szkle dla **Aptek,** oraz udziela lekcyj malowania.—Porcelana biała na miejscu.

—821— **S. Gerzelewski.**

W pałacu zwanym dawniej „Karasia", przy ulicy Krak.-Przedmieście pod № 2/2783, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. egzystująca tam przeszło lat 40,

PIEKARNIA 817

pod firmą „J. Artzt" z całem urządzeniem, składem, sklepem od ulicy do sprzedaży pieczywa, stajnią, wozownią w miejscu bardzo obszernem, również lokalem na mieszkanie przy piekarni, złożonem z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, podwójnej piwnicy i drwalni.—Wiadomość na miejscu.

802 **Do sprzedania**

partja Wołów opasowych.

Wiadomość: ulica Szkolna № 4, mieszk. 4, do godziny 11-tej rano i od 3—6 po południu.

8,000 rs.

ubezpieczone na warszawskiej nieruchomości, wymagalne na św. Jan r. b., są do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu № 15, mieszkania 11. 791

PLAC na Willę lub Fabrykę,

tuż za rogatką Belwederską, 8,000 łokci kwadratowych, frontu do szosy 65, do sprzedania.—Wiadomość w Administracji: Tłomackie Nr 9, do 11-tej rano. r371



FORTEPIANY

do sprzedania: Kralla, Hofera, Małeckiego i **Fisharmonja.** — Krakowskie-Przedmieście № 32, (wprost Królewskiej), u Tarnowskiego. 732

!Motyle!

Bardzo piękne do gorsu i do głowy, w Magazynie J. Mottier.—Nowy-Świat. № 45. 764

Ogłoszenie.

Za tanie pieniądze są do sprzedania Kostiumy teatralne, oraz Dekoracje, Biblioteka i Nuty, tudzież wiele rzeczy i rekwizyta teatralne. Wiadomość w Radomiu u Zelika Kormana, przy ulicy Warszawskiej. 640

Magazyn Strojów, Sukień i Okryć damskich

A. RANDEAU,

ulica Niecała Nr 8.

Na Karnawał Magazyn zaopatrzony został w modele a mianowicie:

Sukień z magazynów Hentenaar i Felix.
Kapeluszy z magazynów Virot i Felix.
Okryć z magazynów Pingat.

z najpierwszych domów paryzkich; nadto magazyn poleca:

Sorti de bal w rozmaitych rodzajach.
Dżety do przybierania sukień balowych we wszystkich kolorach.
Kwiaty do sukień balowych.
Gazy przerabiane srebrem i stalą na suknie balowe.
Suknie haftowane w pudełkach.
Szerokie obłożenia z piór do przybierania kostjumów.
Pióra strusie i fantazyjne.

Gorsety atłasowe, tiulowe i zwyczajne.
Tournury rozmaitych fasonów.
Creplisy i balajezy.
Wstążki rozmaitych kolorów i gatunków.
Koronki we wszystkich kolorach.
Passemanterje i frendzle.
Guziki fantazyjne i passemanteryjne.

——o——

Słowem wszelkie przybory, wchodzące w zakres toalety damskiej.

199—r

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN”

(dawniej KAROL MINTER),

SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,

posiada w wielkim wyborze.

Naczynia kuchenne cynowe i emaljowane.
Łóżka, Kołyski i Meble żelazne.
Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe.
Odlewy z bronzu i cynku.
Trumny metalowe w różnych gatunkach.
Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe.
Figury do gazu, Fontanny i t. p. r146
Adres dla Telegramów: **„Towarzystwo Wulkan Warszawa.“**

Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN,”

(dawniej **Karol Minter**),

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: **„Towarzystwo Wulkan Warszawa.“** 26 r

---

240

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT & C^OMP.

Środek ten od lat dwudziestu używany w chorobach dzieci z największem powodzeniem, zastępuje tran rybi jakoteż syrop antiskorbutyczny.

Jest środkiem potężnym przeciwko zawałom i zapaleniu gruczołów, krostom i rozmaitym wyrzutom skóry, głowy i twarzy. Wzbudza apetyt, wzmacnia tkanki, usuwa bladość i miękkość muskułów i przywraca dzieciom siłę i naturalną wesołość. Jest to cudowne lekarstwo przeciwko ognipiórom i środek czyszczący.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^re du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. 231

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach D^ra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

—220—

EAU SALLÊS

WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Panów Konsumentów Herbaty

naszej firmy,

uprzejmie prosimy o łaskawe zwrócenie uwagi na to, aby na etykietach koniecznie znajdowały się litery: **K. i S.**

BRACIA K. i S. POPOW,

Dom handlowy w Moskwie. r—390

Nauka i wychowanie.

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukień i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpisy na kursa tak ranne, jak i poobiednie przyjmuje się każdodziennie.— Bliższa wiadomość na miejscu. —254

Realista z patentem ukończenia, pragnie wyjechać na wieś, dla przygotowania do szkół realnych. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. 1311

Posady i prace.

Francuzka młoda, urodzona i wychowana w Paryżu, opatrzona chlubnemi świadectwami, stara się o miejsce do dozoru dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1230

Potrzebne są Panny uzdatnione do szycia kapeluszy i do nauki. Wiadomość: Leszno № 49, mieszkania 10. 3-cie piątro. 1086

Osoba młoda, znająca krawieczczyznę, może wyręczyć Panią domu w gospodarstwie kobiecem obznajmiona doskonale z obowiązkami Panny służącej, opatrzona dobremi świadectwami, życzy przyjąć miejsce na wyjazd lub w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. O. 1151

Do kwiatów potrzebne są Uczennice przychodnie, z prowincji, przyjmowane będą ze wszystkiem, jako też uczę osoby starsze z całą sumiennością. Warecka № 6, m. 21.

Służący poszukuje miejsca od 1-go Marca, umiejący pisać po polsku i po rusku. Uprasza się o nadesłanie adresu do A. Lenarda, Nowy-Świat № 60. 1317

Buchhalter handlowy, mający czas w rannych i popołudniowych godzinach, znający formalności meldunkowe, życzy sobie przyjąć posadę Rządcy domu, lub też prowadzenie książek handlowych lub fabrycznych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod adresem „J. J. Buchhalter.“ 1314

Młoda Osoba, obznajmiona z handlem, posiadająca język polski, ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca zaraz do sklepu lub do towarzystwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami T. D. S. 1313

Młody Człowiek, świeżo z Galicji przybyły, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje umieszczenia w biurze lub kantorze; znając rachunkowość, mógłby także przy administracji dóbr ziemskich przyjąć miejsce rachmistrza, kontrolera lub sekretarza. Oferty w biurze Kurjera Warszawskiego pod liter. C. Z. 142

Potrzebne są zaraz uzdolnione Maszynistki do bielizny męzkiej i Panny do dziurek. Marszałkowska № 34, m. 19, piętro 3. 1310

Potrzebny jest Uczeń dobrej konduity, mający lat 15 lub 16, do telczera przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Paryzkim. 1309

Są do umieszczenia Uczniowie z prowincji do Handlu Kolonjalnego i do Fabryki Mydła. Wiadom.: hotel Dziekanka. u szwajcara.

Zaraz potrzebne są Panny do krawieczczyzny uzdatnione i do nauki. Hoża № 1, mieszkania 5. 1305

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i uzdatnione. Ulica Leszno № 29. A. Horwart. 1303

Potrzebna osoba do zastąpienia, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, mieszkania 35. 1327

Potrzebne są Panny i Uczennice do szycia kapeluszy słomkowych. Śliska № 26, m. 4.

Posada dla Aplikanta w Biurze rządowem, teraz bezpłatna, wkrótce etat; język rossyjski wymagany. Miodowa 12, w Kantorze Próśb.

Osoba wykształcona, mogąca przedstawić dobre rekomendacje, pragnie znaleść zajęcie jako korrektor, sekretarz, ekspedytor, magazynier lub dozorca. Może być użytą do mechanicznego zajęcia. Aleksandrja № 16, m. 6, u emerytki Kaweckiej, od 4 do 7. 143

Młody Człowiek, kawaler, uzdolniony do pracy, poszukuje miejsca pisarza prowentowego do gospodarstwa wiejskiego, lub praktykanta. Wiad.: Zielna № 11, mieszk. 14. 1152

Francuzka poszukuje parę godzin konwersacj do, dzieci lub starszych panienek. W: Ulica Bonifraterska, domu № 17, 2-e piętro, mieszkania № 5 1190

Potrzebna jest na wieś Panna służąca ze świadectwami. Wiad. u Rządcy, Wielka 13.

Potrzebne są Panny, zdatne do szycia ryżu i słomy. Wiadomość u organisty kościoła św. Anny na Krakowsk.-Przedmieściu. 1273

Potrzebna jest Bona Francuzka. Ulica Długa № 55, 2-gie piętro. 1257

Osoba młoda poszukuje miejsca sklepowej w składzie bielizny, z maszyną swoją, w razie żądania może złożyć kaucję. Wiadomość ulica Krochmalna № 36, mieszk. 23. 1277

Praktycznie i technicznie wykształcony majster młynarski, który przez wiele lat zarządzał wielkiemi parowemi młynami, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Oferty uprasza się o przesłanie pod lit. C. H. do Kantoru Kur. Warsz. 1278

Panienka młoda, obznajmiona w sklepie galanteryjnym, lub do wyręczania pani domu poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w magazynie mód: Szeroka-Freta № 12. 1216

Kupno i sprzedaż.

Poszukuję Klaczy „rysistej“, niewielkiego wzrostu. Erywańska 7. Robert Stichel. 1201

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka, czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 969

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny. Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Suknia jedwabna, seledynowa, ubierana tarlatanem i kwiatami, zupełnie świeża, za rs. 20 do sprzedania. Bielańska № 8, pierwsze piętro, drzwi na prawo od 5 do 7. 1225

Fortepian o 6 oktawach, zupełnie wyrestaurowany, jest do sprzedania za rs. 60. Marszałkowska № 18, mieszkania 27. 1252

Do sprzedania garnitur Mebli czarnych. żółtym jedwabnym adamaszkiem krytych, dwie kanapy, dwa fotele, sześć krzeseł, stół, konsola, lustro, cztery kandelabry ścienne, obraz olejny treści historycznej, oraz kredens przy ulicy Mazowieckiej № 4 domu, mieszkania 18, szwajcar wskaże. 1267

Futro tumaki nowe, duże, są do nabycia za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 38, mieszkania № 7. 1264

Maszyna do pończoch, cienka, angielska, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 10a, wprost bramy, na 1-m piętrze, mieszkania № 9. 1260

Pianino zupełnie nowe za 280 rs. do sprzedania. Piękna № 29, m. 3. C. Fiedler. 1290

Suknia crême, jedwabna, koronkami ubierana, nowa, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie L. Ratyńskiej, Świętokrzyzka № 10. 1243

Do sprzedania: Futro oposum, obraz olejny „Łuszczkiewicza,“ i Dubeltówka z całym przyborem myśliwskim. Żelazna № 19, u stróża.

Tanio! Jest do sprzedania kilka garniturów nowych i używanych, czarnych i orzechowych w Zakładzie Meblowym J. Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 931

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty: Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, eleganckie i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Fortepian czarny, o 6-ciu oktawach, zupełnie wyrestaurowany, za cenę Rs. 110 jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod № 5, mieszkania 33. 1133

Do sprzedania Suknia lila wieczorowa, wełniana. Chmielna № 44, wprost komory, oficyna prawa, 1-sze piętro, mieszk. 7. 1320

Do nabycia Numizmaty z kassetką umyślnie zastosowaną. Adres: Aleksandrja № 21, mieszkania 3, od godziny 10-tej do 12-tej z południa. Tamże Pokoj do najęcia. 141

Pianina nowe, berlińskie, ceny niskie, stałe i fortepian fab. Lipskiej do sprzedania. Nowy-Świat № 40, A. Gruszczyński 1329

Meble nowe i używane są do sprzedania,, Stół jadalny, Biurko, garnitur szalowany, sofa, szesłong, stół sosnowy. Ulica Królewska № 19, u Olszewskiego. 1330

Suknia, kostium czarny, batystowy, przybrany koronkami, prawie nowy, do sprzedania. Ulica Złota № 2/B, mieszk. 1. 1323

Jest do sprzedania Kareta rozkładana w dobrym stanie, za przystępną cenę. Mazowiecka № 11, w fabryce powozów p. Sękulskiego. 722

Do sprzedania: 2 Omnibusy używane i 1 Omnibus nowy, 6-osobowy, lekki, oraz Bryczka na resorach, w rodzaju amerykana, u kowala Stadnickiego. Ulica Nowolipki № 14, wprost Gimnazjum II-go. 895

Fortepian krótki, z pięknym głosem, do sprzedania za rs. 180. Freta, róg Długiej № 1, m. 9.

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1196—

Do sprzedania Maszyna do szycia rękawiczek. Wiadomość: Pańska № 35, mieszk. 3.

Jest do sprzedania Kareta poczwórna, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość: Hotel Polski № 9.—S. N. 1203

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania: meble, lustra, zegary, pościel i różne sprzęty domowe, przy ulicy Świętojańskiej № 13, drugie piętro. 1056

Z powodu żałoby dwie Suknie od Hersego do sprzedania, prawie nowe: różowa jedwabna wieczorowa, i kostjum ciemny wełniany. Sienna № 9a, mieszk. 8. 1232

Jest do sprzedania Kanapa mahoniowa, Stół orzechowy, Samowar na 16 szklanek, Lampa za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 12, mieszk. 17, od godz. 11 do 7. 1209

Interesa handl. i majątk.

Jest do sprzedania Sklepik wiktuałów. Ulica Piwna № 25. 137

Jest do odstąpienia Sklep z trzy-letnim kontraktem, z całem urządzeniem, przy ulicy Czystej. Wiadomość na starej poczcie u Stanisława Blechschmidt, od godziny 10—12 w południe. 1263

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem 3 do 4,000 Rs., do interesu handlowego. lat 6 przeszło istniejącego, dobrze procentującego. Oferty poste-restante, Warszawa, pod adresem Wiktor S. 1256

Jest do odstąpienia Obora, wraz z Krowami, na Nowym-Świecie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 15, w Kawiarni. 1293

Do sprzedania Warsztat blacharski z naczyniem. Wiadomość: ul. Sienna № 6, za Żelazną, u stróża. 1224

Sklep Wiktuałów z zapasami zimowemi do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 10. 1185

Sklep Wiktuałów z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Piękna № 25. 1208

Za rogatką Mokotowską od 1-go Kwietnia r. b. jest do wydzierżawienia Kuźnia z mieszkaniem dla kowala, stajnią i wozownią. Wiadomość w Mokotowie u p. Witkowskiego u rządcy Kielmana. 1007

Restauracja do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowy-Świat № 45, z obszernym ogrodem, w którym się mieszczą zabudowania restauracyjne, z werendą, kilkoma altanami i lodownią. Wiadomość na miejscu u Rządcy, od godziny 3-ciej po południu. 1016

Dom frontowy, parterowy, z fundamentem, 2 piętra, z suterenami, stajnią, wozownią i placem do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa za 15,000 rs. Ulica Piękna № 31. Tamże Koń i Sanki petersburskie. 1192

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjały piśmienne, jest do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej.

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Skład Węgli kamiennych i Drzewa jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w dystrybucji, ul. Pańska № 38. 987

Magle Wiedeńskie, nowe, są do sprzedania z powodu interesów familjnych. Przy ulicy Wilczej № 15, lit. A, w suterynie. 1204

Młyn wodny o trzech gankach, cylinder, w folwarku Cytwach. pod Tarczynem, do wydzierżawienia. 133

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z mieszkaniem, od frontu, o dwóch oknach, z piwnicą, górą osobną, komorne płaci się miesięcznie rs. 8, z powodu objęcia większego interesu, z towarem i wszelkiemi przynależnościami, za cenę jaknajprzystępniejszą. Ulica Ogrodowa № 63. 1214

Handel kolonjalno-dystrybucyjny i spożywczy, w dobrem miejscu, przy jednej z główniejszych ulic, mający znaczny obrót, dający 20% netto od włożonego kapitału, za sumę około około 2,000 rs. jest do odstąpienia, w Biurze komisowem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 104

Sklep z wystawą, norymbersko-galanteryjny, z dystrybucją, firma wyrobiona, jest do odstąpienia, z towarem lub bez, w każdym czasie, lub od 1 Kwietnia. Karmelicka № 5.

Magle Wiedeńskie, dla zmiany interesu do odstąpienia. Freta № 25. 1235

Do budowy cyrku w Warszawie potrzeba jest około 500,000 sztuk cegły palonej do natychmiastowej dostawy. Życzący podjąć się rzeczonej dostawy, zechcą składać oferty w ciągu bieżącego tygodnia w hotelu Paryzkim, mieszkania № 28, pomiędzy godz. 11-tą a 12-tą w południe. 1306

Kawiarnia, dobrze procentująca się, z całem urządzeniem, zaraz do sprzedania za rs. 650. Ulica Marszałkdwska № 58. 1324

Magle wiedeńskie, w miejscu wyrobionem, dobrze procentujące, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość w maglach: Nowolipki № 2388 nowy 38d, w mieszkaniu frontowem. 637

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa № 55. 1047

Las, 20 tysięcy sztuk do zbycia przy Wiśle. Wiadomość u J. Albrychta w Nowej-Aleksandrji (Puławach). 111

Lokale.

Stajnia na 14 koni, wozownia obszerna, góra na siano, mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Śliska № 37. 1318

Tunel obszerny, suchy, z oświetleniem gazowem, zdatny na skład mąki i legomin, w okolicy potrzebującej tego rodzaju składu, lub na warsztat rzemieślniczy, albo restaurację, do wynajęcia zaraz. Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu, u Rządcy domu. 1315

Pokoik wspólny dla studenta lub młodej osoby, za 4 rs. miesięcznie. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis domu Roezlera. 1307

Mieszkanie umeblowane, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, 2-gie piętro od frontu, od godziny 11—2. 136

Do wynajęcia każdego czasu Pokój frontowy, umeblowany, z usługą i z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 38, m. 4. 1211

Zaraz do wynajęcia duży Pokój z salonem, elegancko umeblowany, na 1-m piętrze, w oficynie, z meblami, usługą i samowarem. Bracka № 5. mieszkania 19. 1251

Do wynajęcia przy ulicy Hożej № 17E: 1) dwa Pokoje z kuchnią, za rs. 18½ miesięcznie; 2) trzy Pokoje z kuchnią, za rs. 280 rocznie. 1146

Trzy lub 5 pokoi na 3-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią obszerną, z meblami lub bez, do św. Jana, albo miesięcznie. Róg alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej № 38. Wiadomość w mieszkaniu profesora Szumowskiego № 6. 1199

Lokal na warsztat ślusarski, może być sutereny widna i 3 pokoje z kuchnią, w środku miasta, potrzebne od św. Jana albo prędzej. Kto ma do wynajęcia zechce adresować: Goldstein, Walicòw № 2. 1212

Trzy pokoje z przedpokojem, zdatne na kantor lub mieszkanie kawalerskie, do odnajęcia w każdym czasie przy ulicy Granicznej № 10. Wiadomość tamże u stróża. 131

Są do wynajęcia przy ulicy Nowolipie № 51, w domu żółto malowanym, Lokale na I-m piętrze z balkonem, składające się: z 6. 5, 4, 3 i 2 pokoi, z kuchnią i przedpokojem, oraz stajnia i ogródek. Mieszkania dla dorożkarzy. Wiadomość u Rządcy domu. 1048

Pokój suchy, widny i ciepły, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia dla kobiety, od 1-go Lutego, za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych. Marjańska № 4. 868

Restauracyjno-Bawaryjny Lokal do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., obszernie i wygodnie urządzony, w miejscu bardzo ludnem. Róg ulicy Granicznej i Żelaznej Bramy. Wiadomość: Graniczna № 16, mieszk. 1. 1015

5 Pokoi z kuchnią, 2-ma wejściami, na 1-m piętrze, dwa salony od ulicy, od Wielkiej-Nocy do odstąpienia z rocznym kontraktem. Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 16. Obejrzeć można codziennie od godz. 11-tej z rana do 2-giej. 1189

Pokój obszerny od 8-go Lutego, z meblami i samowarem za rs. 9 miesięcznie. Żórawia № 20, mieszkania 8. 1215

Jest do wynajęcia Pokój, suchy, ciepły i obszerny, z usługą i opałem, za rs. 10, także mniejszy dla kobiety za rs. 8; mogą być obiady na miejscu. Ulica Krucza № 21, mieszkania № 9. 140—rg

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Do sprzedania: Krowy, żłoby, drabiny, paki do słodzin i t. p. porządki. Tamże do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój kuchnia, piwnica i komórka, za b. przystępną cenę. Ulica Danielewiczowska № 8, m. 30. 1249

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości na bardzo dogodnych warunkach, z umieszczeniem dziecka. Ulica Bracka № 6. 558

Dziewczynka roczna do oddania na własność. Wiadomość: Twarda № 17, 2-e piętro, mieszkania 5. 106

Potrzebna jest mamka z trzymiesięcznym pokarmem. Wiadomość: ulica Leszno № 31, mieszkanie stróż wskaże. 1325

Dziecię płci męzkiej, nowonarodzone, ktoby sobie życzył wziąć na własność. Marjańska № 1, u akuszerki. 1322

Mamka młoda, bruneta, z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki Spoczyńskiej, ulica Bracka № 17. 1321

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest pod № 43, Krakowskie-Przedmieście. 1284

Chłopczyka rok mającego, ktoby życzył wziąć za swego, raczy się zgłosić do stróża domu № 33, Nalewki. 1312

Kobieta stara się o Dziecko do piersi. Ulica Hoża № 30 bez litery, naprzeciw szkoły. Katarzyna Pokluda. 1319

Zwracając uwagę p. N. w ogłoszeniu jego o potrzebie ogrodnika, informuję, iż tenże nie potrzebuje ogrodnika, lecz parobka i dziewki, gdyż jak się zdaje p. N. — to mnie zupełnie inaczej, że żony ogrodników podobnych funkcji nigdy nie spełniają. J. S. 1316

Zgubiono świadectwa dnia 31 Stycznia na Imię Zofji Herson. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do sklepu Godlewskiego w domu Roeslera w pasażu. 1328

Dnia 30 z. m. wieczorem, na ulicy Marszałkowskiej, między Jerozolimską i Nowogrodzką, zgubiono paczkę Pism, którą znalazca zechce oddać do księgarni E. Wendego i S-ki, za wynagrodzeniem rs. 1. 1302

Pies z rasy ceterów, bardzo ładny, jest do sprzedania. Nowolipki № 10, w sklepiku.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 (3 Февраля) Января 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.